Nr. 46. Niedziela, 27 Lutego 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lutego b. r. nadać najmiłościwiej zastępcy naczelnika telegraficznego Biura korespondencyjnego, sekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Janowi Kieresowi, tytuł i charakter radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister Prezydent, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych przeznaczył c. k. starostę Tadeusza Bobrzyńskiego do Rohatyna, oraz poruczył c. k. sekretarzowi Namiestnictwa dr. Władysławowi hr. Michałowskiemu kierowictwo starostwa w Gorlicach, wreszcie powołał komisarza powiatowego Stanisława Grodzickiego do służby w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. Minister spraw wewnętrznych przeznaczył c. k. starostę dr. Juliusza Szumlańskiego w Rawie do służby w c. k. Namiestnictwie.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Romana Bardacha z Tarnopola do Lwowa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 lutego b. r. do l.16.082, z reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych zakazującym wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z niektórych obszarów państwa niemieckiego; — dalej z 25 lutego b. r. do l. 17.643 z rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa w Lincu, zakazującem przywozu do Austryi górnej zwierząt racicowych z całej Galicyi; wreszcie z dnia 25 lutego b. r. do l. 18412, z rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa w Pradze wzbraniającem przywozu do Czech odżwaczy i świń z niektórych (czterech) zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych powiatów politycznych Galicyi — zamieszczone są w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego" *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 lutego.

(II.) Najbardziej znamienny rys nowych przepisów co do trwania służby i spoczynku osób, zatrudnionych w wykonawczej służbie ruchu kolei żelaznych, stanowi zupełne wyeliminowanie dwudziestoczterogodzinnej służby dla całego personalu w służbie tej zatrudnionego. Oprócz tego zawierają przepisy te postanowienie, że każda służba, do której ma być zaliczone także t. zw. pogotowie służbowe, to jest czas przygotowywania się i czas oddawania służby, musi być pomieszczona pomiędzy dwoma oznaczonej długości okresami czasu, zupełnie wolnymi od wszelkich obowiązków służbowych, w skutek czego wykluczonem jest także przydzielanie jakiegoś zatrudnienia w czasie, przeznaczonym na odpoczynek.

Samo się przez się rozumie, że czas trwania służby dla takich osób, których czynności połączone są z większą osobistą odpowiedzialnością, wymierzony jest stosunkowo najkróciej. I tak, ekspedyenci pociągów oraz personal, który jest czynny przy przesuwaniu pociągów na wielkich stacyach kolejowych (na których zestawiają pociągi i na których są zapasowe wagony do dyspozycyi) będą zajęci najwyżej przez dwanaście godzin poczem nastąpić musi dla nich czas spoczynku podwójnie długi, jak czas pracy. Zwrotniczy i nadzorcy t. zw. bloków mają być wśród podobnych stosunków zatrudnieni również najwyżej dwanaście godzin, poczem ma być im wyznaczony 24 godzinny spoczynek.

Na innych stacyach, na liniach posiadających nieustanną służbę dzienną i nocną, służba wyżej wymienionego personalu trwać ma 12 do 16 godzin a następujący, po niej wypoczynek ma być wymierzony w tej samej długości. Najdłuższa służba zatrudnionych na takich liniach strażników (drożników), czuwających nad pewną przestrzenią toru, trwać ma najwyżej 16 godzin, najdłuższa zaś służba strażników, czuwających nad regularnem funkcyonowaniem zastaw i ramp (t. zw. *Streckenblockwächter*) najwyżej tylko tylko 12 godzin.

Na liniach, na których ruch jest słabszy, gdzie zatem personal stacyjny w ciągu godzin służbowych ma często dłuższe przerwy, czas służby może być przedłużony do godzin 18. Spoczynek nie ma być nigdy krótszy nad 12 godzin. Także czas spoczynku drożników winien być odpowiednio przedłużony, jeżeli służba ich trwa do 18 godzin, jak nie mniej wtedy, gdy w celu dojścia do swego miejsca służbowego, oddalonego od ich mieszkania, muszą odbywać dłuższą drogę.

Także czas spoczynku drożników winien być odpowiednio przedłużony, jeżeli służba ich trwa do 18 godzin, jak nie mniej wtedy, gdy w celu rewizyi przestrzeni lub w celu dojścia do swego miejsca służbowego, oddalonego od ich mieszkania, muszą odbywać dłuższą drogę.

Tylko na liniach z małym ruchem pociągów i z ograniczoną służbą nocną, czas spoczynku, rozpoczynający się przed północą ma być ograniczony do 6 godzin.

Co się tyczy personalu zatrudnionego na lokomotywach, czas trwania jazdy, przepisany rozkładem jazdy a który mają spędzić na lokomotywie wśród obowiązków służbowych, przy pociągach osobowych trwać ma najdłużej 9 godzin, przy pociągach towarowych najdłużej 12 godzin. Najdłuższa, nieprzerwana służba u całego personalu obsługującego pociągi, trwać ma nie więcej nad 14 godzin, wliczając już w to czas przygotowania się do służby lub czas pogotowia służbowego. Także czas spoczynku, który należy udzielać temu personalowi, jest dokładnie określony, tak iż na przyszłość przemęczenie się w służbie jest zupełnie wykluczone. Dalej zarządzono pozostawienie dni całkiem wolnych od służby również tym z osób zatrudnionych przy wykonawczej służbie ruchu kolei żelaznych, które nie miałyby takich dni według przypadającego na nie podziału czynności, jak również pomyślano o tem, aby mogły one odwiedzać przedpołudniowe nabożeństwa kościelne.

Przeprowadzenie nowych tych przepisów w całej ich rozciągłości kosztować będzie rocznie z górą jeden milion zł. na stałe wydatki personalne, tudzież wymagać będzie szeregu jednorazowych inwestycyj na lokale mieszkalne i na lokale służące do tymczasowego pomieszczenia osób, pełniących obowiązki służbowe. Wprowadzenie przepisów tych w życie ma zaś nastąpić w ciągu roku bieżącego i dwóch lat najbliższych, a to w miarę sukcesywnego wprowadzenia do służby nowoprzyjętego personalu. Wobec nieodzownej potrzeby gruntownego przygotowania i dłuższego praktycznego wypróbowania nowego personalu, zanim będzie on mógł być przypuszczonym do samodzielnego pełnienia powierzonych sobie obowiązków, nie było rzeczą możliwą myśleć o szybszem urzeczywistnieniu tych reform.

---

64)

ABGAR-SOŁTAN.

NEA

X.

(Ciąg dalszy).

Tłómaczyli więc jej, że właśnie przed samą śmiercią chciał ją zobaczyć i błogosławić, ale baron pokradł listy, a wreszcie ją samą porwał.

— Wszystko to ładnie — zawołała Nea — ale ja ciebie ojczulku kochałam, kocham i zawsze będę kochać najlepiej.

Rozrzewniony Ribicz, pod pozorem zlustrowania statku wysunął się na pokład. Dwoje młodych, zrazu milczeli, później zaczęli się usmiechać i szeptem opowiadać sobie swe wspólne wspomnienia, wreszcie ośmielili się tak, że siedząc ręka w rękę szeptali sobie gorące wyznania i obietnice — kochania się do śmierci.

W ogóle dzień ten był dla nich najszczęśliwszym dniem w życiu, nie potrzebowali nawet mówić do siebie, patrząc sobie nawzajem w oczy przenikali swe myśli do głębi.

Zdawało się im, że dzień ten trwał jedno mgnienie oka i bardzo byli zdziwieni, gdy słońce schyliło się ku zachodowi i ujrzeli znowu białe mury domów fiumańskich, wznoszących się terasami po nad zatoką, i ruiny zamku Frangipanich sterczące dumnie po nad miastem.... Widok ten tyle miał dla nich uroku i budził tyle wspomnień!

Sciemniło się było zupełnie, gdy yacht zarzucał kotwicę w porcie.

Komisarz zabrał swój połów do dyrekcyi policyi. Jowanowicz poleciał na pocztę a Ribicz z Neą poszli do swego domku, zapraszając z sobą Poleskiego i Demszyńskiego.

W kwadrans później nadszedł i Jowanowicz donosząc, że dostał uwiadomienie, iż pogrzeb hrabiego odbędzie się za dwa dni i że radzi, by koniecznie Ribicz z Neą pospieszyli na pogrzeb.

— Po pogrzebie będzie odczytanie testamentu — dodał smutnie — muszę przytem być, bo jestem jednym ze świadków podpisanych na tym dokumencie i są tam rozporządzenia pewne, których wykonanie ś. p. hrabia mnie poleca.

Stanęło więc na tem, że Demszyński powróci do Abbazii i opowie pani Żyromskiej całą prawdę, a pan Ludwik z narzeczoną i Ribiczem pojedzie zaraz w nocy do Paribrodu i tam będą czekać pogrzebu i końca spraw związanych z testamentem.

Poleski był z tego bardzo rad, bo zawsze uczuwał pewną trwogę przed ciotką.

XI.

W Abbazii tymczasem wrzało.

Nawet tak pozbawieni ciekawości ludzie, jak stary hrabia Granowski, radziby się byli dowiedzieć, ile było prawdy w tych wieściach, które obiegały bezprzestannie, krzyżujące się z sobą i częstokroć sprzeczne.

W rozsiewaniu najrozmaitszych wiadomości prym trzymali panna Justyna i Walenty.

Stary lokaj tegoż samego dnia, w którym jego pan i powieściopisarz znikli z Abbazii nikomu nic o tem nie powiedziawszy, zaturbował się ogromnie i wieczorem poszedł do pani Żyromskiej na naradę. Wyspiewał tam od razu całą historyę niedoszłego pojedynku.

— Ta, co z tego, — konkludował — z jednymi tośmy się pogodzili i jeszcze wypili wiele się wlazło.... Na darmo, bo na drugi dzień zaraz rano zjawiło się znowu innych dwóch huzarów i już zabrali mego pana i pana Demszyńskiego na dobre.... Żeby choć i mnie byli z sobą wzięli, to bym choć wiedział, co się z moim panem dzieje.... Może dobrze go gdzie zastrzelili! Huzary to strasznie niebezpieczne wojsko.

I zaczął płakać na rachunek przyszłego nieszczęścia i z wielką zaciętością łzy ocierać.

Panna Justyna nie próżnowała także, była w swoim żywiole; zwijała się jak mucha w ukropie i przynosiła coraz to inne wieści, jedne bardziej sensacyjne niż drugie.

Według jej relacyi, baron węgierski zabił Demszyńskiego i Poleskiego, pochwycił Neę i uciekł z nią do Ameryki; to była pierwsza redakcya wiadomości. W drugiej zaszła była ta zmiana, że Poleski zabił barona i Demszyńskiego i z Neą uciekł. Według trzeciej Nea sama zastrzeliła barona, który ją chciał pochwycić, i zabrawszy Poleskiego uciekła z nim do Egiptu, Demszyński miał z nimi popłynąć tylko do Lusin piccolo, gdzie miał być świadkiem przy ślubie Poleskiego z Neą, a później miał powrócić do Abbazii.

Największe zainteresowanie wywołała wiadomość urzędowa, umieszczona w gazecie fiumańskiej, o śmierci hrabiego Parowicza, w której pomiędzy spadkobiercami wymieniono córkę z pierwszego małżeństwa, hrabiankę Neę. Sprytny kronikarz skorzystał z tego i w „bieżących wiadomościach" umieścił nawet artykulik mniej więcej tej treści:

„Młodziuchna i cudownie piękna hrabianka P., która incognito przebywała od lat kilku wśród nas, była przedmiotem podziwu i uwielbienia każdego, kto ją tylko miał szczęście poznać, doznała dnia wczorajszego romantycznej przygody, która jej nazwisko otoczy jeszcze większym blaskiem. Nie grozi zresztą hrabiance żadne niebezpieczeństwo, bo w pogoni za porwaną udali się na szybkim yachcie „Paribrodzie" opiekunowie, jej narzeczony, pewny dzielny szlachcic polski i nasza znakomitość komisarz policyi X.... Mamy niepłonną nadzieję, że wkrótce doniesiemy szanownej publiczności o szczęśliwym i pomyślnym skutku tej wyprawy".

Obaj chłopcy, Oleś i Wiktor, rady sobie z ciekawości dać nie mogli; latali ciągle do młodego Granowskiego, i męczyli go, żeby im koniecznie opowiedział bliższe szczegóły całej awantury i poprostu nie chcieli wierzyć, gdy ten się tłómaczył, że nic nie wie o całym dalszym przebiegu.

Drugiego dnia rano pani Żyromska nie mogła już dłużej wytrzymać i posłała prosić hrabiego Granowskiego starszego, żeby do niej przyszedł na pół godziny rozmowy.

Stary hrabia, choć niechętnie, poszedł jednak, miał współczucie dla kobiety, zajmującej się tak gorąco losem swego siostrzeńca, a przyszedłszy, nie mógł się oprzeć, by w treściwych słowach nie opowiedzieć jej o Nei tego, czego się już był dowiedział od hr. Seczeniego, o jej pochodzeniu i majątku.

— Jeżeli — dodał — w siostrzeńcu pani zakochała się w rzeczy samej ta śliczna panna Nea, to on wygrał wielki los! Matka jej była nawet polska szlachcianka, nazywała się Krasnobłocka.... Helena Krasnobłocka.

— Krasnobłocka.... Helena Krasnobłocka! — zawołała jak echo pani Żyromska — ależ znałam ją, znałyśmy się, to jest pamiętam ją małą dziewczynką, ja już byłam wtenczas dorosłą panną... Między nami było jakieś dalekie pokrewieństwo.... Wiem, że stary Krasnobłocki fortunę był całkiem stracił i umarł, co się stało z żoną i dziećmi nigdy nie słyszałam.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jeżeli powyższe przepisy będą należycie zrozumiane i w odpowiedni celowi sposób stosowane, wówczas można się po nich spodziewać osiągnięcia zamierzonego celu, to jest urządzenia służby ruchu w sposób uporządkowany i dający rękojmię bezpieczeństwa, a to tem bardziej, że według intencyi Ministerstwa kolei żelaznych poszczególnym kategoryom personalu służbowego przez przesłuchanie go w odpowiednim czasie przed wprowadzeniem nowego podziału czynności, daną ma być sposobność do przedłożenia wyższej władzy służbowej życzeń, co do wyboru pewnego danego czasu służby w granicach służbowych przepisów.

Na podstawie rezultatu obrad, przeprowadzonych z dyrektorami czterech austryackich kolei państwowych można także słusznie spodziewać się, iż prywatne zarządy austryackich kolei żelaznych, stosownie do wystosowanego do nich przez Ministerstwo kolei żelaznych zawezwania, w interesie ujednostajnienia stosunków służbowych nie będą zwlekały z tem, aby normy takie, zupełnie analogicznie lub w możliwie zbliżonej formie, zaprowadzić także i u siebie.

SPRAWY MONARCHII

(Do sytuacyi).

P. Minister spraw zewnętrznych, hr. Gołuchowski i P. Prezydent Ministrów, br. Gautsch, udali się wczoraj znowu do rezydencyi cesarskiej do Budapesztu. Celem podróży jest — jak donosi *Fremdenblatt* — ustalenie terminu zwołania w tym roku Delegacyi wspólnych. *Czas* utrzymuje, że Delegacye zwołane będą na maj i, jak się zdaje, obejmą potrzebne ze względu na jubileusz Cesarski funkcye reprezentacyjne.

Z Budapesztu donoszą do Wiednia, że nie sprawdza się wiadomość, jakoby Delegacye już w połowie kwietnia miały zebrać się w Budapeszcie. Idzie tylko o to, aby Rada państwa wybrała jak najprędzej delegacye.

Zastępca Marszałka krajowego w Czechach J. Lippert, jeden z przywódców Niemców czeskich, ogłosił w *N. fr. Presse* nowy artykuł o sytuacyi w sprawie czeskiej. Lippert wywodzi, że kwestya dyskusyi nad adresem do Tronu w sejmie czeskim niszczy powierzchowny spokój, który w sejmie i w kraju panował. I to feudalna szlachta przyłożyła rękę do dzieła teroryzmu. Szczególnym jest w każdym razie adres, który w roku jubileuszowym Monarchy zaznacza, że w czasie Jego rządów jarzmo centralizmu było zgubą ludów. Adres ten ma służyć tylko do zapieczętowania miłości Młodoczechów i feudalnej szlachty. Rząd nie wyjdzie na tem korzystnie. Zwodniczą była nadzieja, przywiązywana do obrad sejmowych i oczekiwanie w ich toku porozumienia się Czechów z Niemcami. Przeciwnie wszystko się stało, aby narodowościowe stronnictwa jeszcze bardziej rozdzielić i przepaść między niemi leżącą pogłębić. Językowy wniosek Herolda udowodnił to najdosadniej. Ponieważ Czesi nie myślą o ustępstwach, bierze między Niemcami górę radykalizm. Nie wiele zmieni postać rzeczy zniesienie dotychczasowych rozporządzeń językowych i zastąpienie ich innemi. Czy te nowe rozporządzenia, uważane za prowizoryum, umożliwią Niemcom w walce o dalsze postulaty, przyczynić się w Radzie państwa do pozytywnej pracy — zależeć będzie od reprezentantów całego niemieckiego narodu. Wspólnego postępowania domaga się poczucie niemieckiej wspólności.

Organ posła Stranskiego, wychodzące w Bernie *Lidove Noviny* przedstawia w telegramie z Wiednia sytuacyę jako nader naprężoną. — Niemcy z Morawy oświadczyli, że nie zgodzą się na zmodyfikowanie rozporządzeń językowych, ale obstają przy żądaniu zupełnego ich odwołania. Obstrukcya trwać więc będzie dalej i udaremni ugodę węgierską. Z drugiej strony i Czesi oświadczyli, że nie akceptują zmian, projektowanych w rozporządzeniach językowych. Dalej donoszą *Lidove Noviny*, jakoby Rząd zdecydował się otworzyć Radę państwa 15 marca. Rada państwa zająć się ma przedewszystkiem sprawą ugody z Węgrami. Co do wyboru nowego prezydium, pewną jest rzeczą, twierdzi dziennik, że p. Abrahamowicz nie chce być nadal prezydentem Izby.

Narodni Listy ostrzegają przed ogłoszeniem nowych rozporządzeń językowych, które Czechów w żaden sposób zadowolnić nie mogą.

W sejmie czeskim rozpocznie się dzisiaj w sobotę dyskusya adresowa, a równocześnie opuszczą posłowie niemieccy salę sejmową. Wczoraj wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie niemieckich klubów sejmowych, na którem uchwalić miano *exodus* z sejmu przy rozpoczęciu dyskusyi adresowej. Imieniem stronnictwa postępowego złoży dziś oświadczenie zastępca marszałka krajowego dr. Lippert. *Exodus* nie ograniczy się na czas trwania dyskusyi adresowej, lecz potrwa już do końca sesyi sejmowej.

W Lublanie przyszło we czwartek znowu do starcia między studentami słowiańskimi i niemieckimi, którzy wystąpili na ulicach w burszowskich odznakach.

Senat akademicki w Insbrucku odmówił wydania dyplomu doktorskiego niejakiemu Rudlowi, który przy promocyi nie chciał podać rektorowi ręki z powodu, że tenże spowodował relegowanie kilku jego kolegów. Dyplom wydany mu będzie dopiero wtedy, jeśli przeprosi rektora.

Z Berlina.

(Odprawa cesarska dana „Związkowi ewangelickiemu". — Polemika o kolonistów. — Profesorowie Uniwersytetu aliantami hakatystów.)

Ostra odprawa, jaką otrzymał z rokazu cesarza od sekretarza stanu Bülowa „Związek ewangelicki" za swoje niewczesne wystąpienie przeciw posłowi pruskiemu przy Watykanie za udział jego w bankiecie, jaki katolicy niemieccy urządzili z okazyi urodzin cesarza Wilhelma, a na którym spełniono także toast na cześć Papieża, wywarła przygnębiające wrażenie w tych kołach, któreby chciały być więcej ewangelickiemi, aniżeli jest sam król pruski i jego najwyżsi doradzcy. *Kirchliche Corresp.* urzędowy organ „Związku ewangelickiego" tłómaczą się, że krok zarządu Związku „wypływał z gorącego poczucia honoru Niemiec i wiary ewangelickiej", i że w odpowiedzi sekretarza stanu Bülowa pominięto najważniejszy punkt, mianowicie, że „katolicy niemieccy, w Rzymie rozmyślnie urządzili osobną uroczystość, uchylając się na niej od toastu na cześć króla włoskiego, sprzymierzeńca Niemiec".

Inne pisma, stojące na usługach „Związku" podkreślają fakt, że bankiet nie odbył się ani w poselstwie pruskiem przy Watykanie, ayi w Watykanie samym, tylko w hotelu „Minerwa", t. j. na ziemi włoskiej, nad którą najwyższe zwierzchnictwo ma król Humbert. Była to więc tylko demonstracya przeciw Włochom i ich królowi. Ze wszystkich tych wywodów widać źle tajoną złość, jaką wojujący obóz ewangelicko-antikatolicki uczuwa z powodu ostrej odprawy, otrzymanej z najbardziej decydującej strony.

Organa hakatystowskie wojują z tymi dziennikami, które obliczają, iż każdy z kolonistów sprowadzonych do Wielkopolski i Prus zachodnich kosztuje państwo 58.000 m. i usiłują bardzo niejasno wykazać, że tak nie jest. Wreszcie przyznają jednak, że państwo ma milion marek rocznych kosztów, ale to jest drobnostka, gdy się zważy, jaką tamę stawia się polskiemu zalewowi! Jeżeli kolonistów osadzono jeszcze za mało, toć to właśnie powód aby uchwalić nowych 100 milionów. To, że tyle osad jest jeszcze nie obsadzonych, nie tłómaczy się brakiem kandydatów na kolonie, tylko zapatrywaniem, iż nie należy spieszyć się, lecz nabyte włości administrować najprzód jako domeny.

W końcu przyznają organa hakatystowskie, że przy prowadzeniu spraw kolonizacyjnych popełniono błędy, ale przy ostrożności i odpowiedniem zastosowaniu się do danych stosunków można będzie uniknąć niedomagań. Myśl całego dzieła jest zdrowa i dzieło to uzyskało już narodowe znaczenie.

Koła umiarkowane z ubolewaniem zaznaczają fakt, iż w niedawnem zebraniu studentów berlińskich zwołanem w celu propagandy antypolskiej, wzięło udział obok wybitnych szermierzy hakatyzmu także wielu profesorów Uniwersytetu. Słusznie też z tego powodu pisze jeden z dzienników:

Jeżeli obywatele niemieckiej narodowości, rekrutujący się ze sfer przemysłu, handlu lub urzędników, zawiązują się w spółkę o nieszlachetnych tendencyach, zmierzających za pomocą bojkotu ekonomicznego do odebrania współobywatelom innej narodowości ich najdroższych skarbów narodowych, jest to objawem smutnym, ale z rozmaitych względów, jeźli już nie wybaczyć, to wytłómaczyć to sobie można. Jeżeli jednak reprezentanci nauki i to narodu filozofów, jak się Niemcy sami nazywać zwykli, wstępują do spółki takiej, to zaiste należy zwątpić o prawdziwości takiej kultury, takiego postępu i takiej filozofii.

Na tem zebraniu przemawiał także profesor dr. Brunner i opowiadał różne dykteryjki z czasów, gdy był docentem we Lwowie przed okresem spolonizowania tamtejszego uniwersytetu. Ciężkie dla niego nastały czasy, kiedy za sprawą hr. Agenora Gołuchowskiego, zwolna przeprowadzano „polonizacyę" Galicyi, nawet pisma ministeryalne przychodziły do niego *via* Namiestnictwo w języku polskim, a pewien kolega-profesor Polak zapewniał go, że po spolszczeniu uniwersytetu będzie mógł pozostać we Lwowie, byle się ożenił z Polką. Oburzyło to wielce p. Brunnera i dał owemu koledze tak jędrną odpowiedź, że jej nie może wcale powtórzyć (!). Mowę swoją zakończył profesor uwagą, że Polak szanuje tylko Niemca, który ceni swoją narodowość. Mowca zawsze dawał sobie radę z Polakami, bo stanowczo bronił niemczyzny.

KRONIKA

Lwów, 26 lutego.

Kalendarz Jubileuszowy.

26 Lutego:

Rok 1861. Minister stanu Schmerling ogłasza patenta tak zw. lutowe.

Rok 1895. Wilhelm II król pruski, cesarz niemiecki przybywa do Wiednia, aby oddać ostatnią posługę i okazać ostatni raz cześć wielkiemu wodzowi Austryi, Najd. Arcyksięciu Albrechtowi. Dalej wzięli udział w żałobnym tym obchodzie: ks. Arnulf bawarski, ks. Fryderyk sasko-meiningeński, ks. Jerzy saski, w. ks. rossyjski Włodzimierz, ks. Emanuel Aosta, w. ks. badeński Fryderyk, ks. Jan Jerzy saski wraz z księżną Izabelą, książęta Albrecht i Robert Württemberscy, nadzwyczajny poseł hiszpański generał Martinez Campos, deputacye pułków bawarskich, rossyjskich i saskich, których właścicielem był Najd. Zmarły, oraz wszyscy komendanci korpusów i niezliczone deputacye armii austro-węgierskiej.

Najj. Pan przerwawszy Swój pobyt w Cap Martin, pospieszył do Wiednia, dokąd również przewieziono z Arco zwłoki zmarłego Arcyksięcia. Rozkazem dziennym do armii i pismem odręcznem do generała kawaleryi bar. Pizeta wystosowanem, dał Najj. Pan wyraz Swej boleści z powodu straty, jaką poniósł Monarcha, Dwór, Państwo i armia w osobie Arcyksięcia Albrechta.

Rok 1897. Najj. Pan raczył najłaskawiej wystosować własnoręczne pismo do P. Prezy-

---

28)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

(Ciąg dalszy).

XI.

Każdy mógłby powziąć przekonanie, że panna Vanesse poznała się teraz już na wartości pani Sauvigny i że tem samem wyrzekła się swoich nierozsądnych uprzedzeń do ludzi; posłuchajmy lepiej, co ona sama o tem mówi:

„Tak, myślała sobie, podejrzywałam na wiatr, moje przypuszczenia były śmieszne i nierozsądne. Rzecz dowiedziona, że ona nie grzeszyła nigdy i według wszelkiego podobieństwa nigdy nie zgrzeszy. Ma dla pana Saintis spokojną i czystą przyjaźń i w prostocie swojej duszy ta gołębica nie domyśla się, że ten krogulec miłośnie na nią spogląda, bo nie cofam swego — on się w niej kocha. Czyni jej zaszczyt, że uważa ją za swoją wyrocznię, sumienie, ale jego ukochane sumienie posiada twarz, a ta twarz należy do tych, których można nie kochać, ale jeżeli się kocha, to wyłącznie. Dlaczego się nie oświadcza? Ażeby ją posiadać, trzebaby się z nią ożenić, a ten sławny pogromca kobiet myśli zapewne, że swoboda jest naturalnym stanem mężczyzny i małżeństwo go przeraża. Może także przekonał się, że ona posiada nadto zdrowego rozsądku, żeby wyjść po raz drugi zamąż; gdy się ma rozum, nie lubi się zwykle dwa razy puszczać na niebezpieczne tory. W każdym razie nie ma ona skazy, jest bez plamy i bez zarzutu. Mój Boże, czyż ona ma wielką zasługę, że jest świętą? Białość lilii jest cnotą, której sama przyroda dostarcza. Jeżeli pozostała niewinną, to znaczy, że urodziwszy się ze spokojną i zimną wyobraźnią, nie zaznała pokus. Jeżeli nie posiada serca przepełnionego wstrętem i zawiścią, to znaczy, że nie miała nigdy nieprzyjaciół. Jeżeli posiada urok i wiele uprzejmości, dowodzi to, że nie miała powodu uskarżać się na życie i ludzi. Jeżeli łagodność jej nigdy nie zawodzi, to już taka jej natura. Jeżeli jest miłosierna, trzeba spojrzeć w głębię jej oczu, a łatwo można wyczytać, że przyjemność jej robi rozdawanie jałmużny, a praca jest jej upodobaniem: dobre uczynki użyczają jej przyjemnego użycia czasu, którego nie może tracić na dogadzanie namiętnościom, bo ich nie posiada. Aby dokładnie dowiedzieć się, co ona warta, trzebaby ją doświadczyć, wprowadzić ją w krytyczną a delikatną sytuacyę, w której nieco niebezpiecznie byłoby spełnić swój obowiązek. Jakby ona wyglądała w takim wypadku? Możeby się można przekonać, że ten brylant ma skałkę? Ciekawe doprawdy doświadczenie. Przypadek nam pomaga, gdy mu sami dopomożemy i mnie czasami dobrze posłużył. Tymczasem zachowam dla niej wszelkie względy i podziwiać będę tak, jak podziwiam niepokalaną białość lilii".

Oto, co sobie myślała „czarna dziewica". Rozmiłowana w metodzie doświadczania, miała słuszność liczyć na przypadek, który jeszcze i tym razem posłużył jej wybornie i zadowolnił ciekawość.

Hrabia Krassing, wyproszony przez panią Vanesse z Mon-Refuge, powrócił był od niedawna w te okolice i dnia pewnego pani Sauvigny, wyjechawszy dla odwiedzenia jednego z chorych, spotkała go na drodze. Z daleka już, gdy ujrzał jej powóz, stał z kapeluszem w ręku, w pokornej postawie, nie ruszając się z drogi i kto wie, czyby go konie nie były roztratowały, gdyby furman nie był szarpnął w porę za lejce. Tego samego dnia wieczorem otrzymała od niego długi list z prośbą o audyencyę. Nie przeczytała nawet do końca tego listu, pełnego przesadnych wyrażeń, ale sama nie wiedziała, co ma o tem sądzić. Czy to były oświadczyny, czy prośba o wsparcie? Nie odpisała. Na trzeci dzień nowy list, krótszy, ale więcej naglący, w którym jej przedstawia, że „trzyma w swoich cudownych białych rączkach los człowieka, który sobie obiecał, że żyć będzie dla niej i który życzyłby sobie śmierci, gdyby się dowiedział, że nadzieje jego były tylko snem słodkim".

Pani Sauvigny pokazała Jacquinie oba listy, mówiąc:

— Dotychczas widywałam różne rodzaje żebraków, ale nie znałam jeszcze żebraków zakochanych.

Jacquina zaczęła się śmiać i zapytała pani Sauvigny, czy się nie da wzruszyć tak pięknemu i pachnącemu człowiekowi?

— Hrabia Krassing — odrzekła pani Sauvigny — czyni na mnie wrażenie węża; widząc go, czuję się przejęta wstrętem i nieopisanym przestrachem.

Jacquina wcale nie myślała zaprzeczać, ani przekonywać pani Sauvigny; owszem, potwierdziła, że był to człowiek niebezpieczny. Gracz, awanturnik, głupiec, szalony czasami, gdy przyjdzie na niego jaka mania, zdolny bywa do wszystkiego. W każdym razie, radziła, żeby go pani Sauvigny przyjęła, bo lepiej go oszczędzać.

— Obawiam się tylko, że może mieć wielkie potrzeby i wielkie wymagania — dodała.

— Wielkie, czy małe, nie dam mu nic! — odrzekła rezolutnie pani Sauvigny. — Dawać takim ludziom, znaczyłoby to samo, co biednych okradać i chociażby mi pisał list jeden po drugim, postanowiłam sobie za zasadę nie ulegać nigdy przymusowi.

— Co do tego, to zobaczymy.... — pomyślała Jacquina.

Następnego dnia siedziała sobie w części parku, który pani Sauvigny dla siebie zachowała, czytając „Don Kiszota", jedno z dzieł, które jej najlepiej do smaku przypadało, bo było pełne nadzwyczajności. Przewracając kartkę podniosła oczy i zobaczyła nagle hrabiego Krassing, zdążającego prosto do szaletu. Jacquina szybko powstała i poszła naprzeciw niego; hrabia widocznie niezadowolony z tego spotkania ukłonił się nie patrząc na nią, ale ona zastąpiła mu drogę.

— Pięknie pan postępuje ze znajomemi! — zawołała.

I swoim zwyczajem, na pół drwiąco a pół ironicznie zaczęła przemawiać do niego, mówiąc, że jej go żal, bo wygląda „jak pies, który zgubił swego pana i nie jest pewny, czy znajdzie drugiego." Niepotrzebuje się ukrywać przed nią, bo ona w gruncie dobra jest dziewczyną i lepiej byłby zrobił, gdyby ją był o radę zapytał, a nie narażał się na upokorzenie i nie stukał do drzwi, on wolał obejść się bez niej, chociaż dawniej obdarzał ją swojem zaufaniem....

Hrabia milczał, a nareszcie tonem grobowym rzekł:

— Do kogo pani mówi? Hrabia Krassing, którego pani znała, dawno już nie istnieje....

(Ciąg dalszy nastąpi).

denta Ministrów hr. Badeniego, z wyrażeniem Najwyższego współczucia z powodu śmierci matki P. Prezesa gabinetu ś. p. Cecylii z hr. Mierów hrabiny Badeniowej.

27 Lutego:

Rok 1853. Po usiłowanym zamachu na życie Najj. Pana, było powszechnem życzeniem ludów, by na przebłaganie niejako Boga za niebywałą zbrodnię królobójstwa, oraz podziękę za cudowne odwrócenie największego nieszczęścia, zbudowano ofiarnością ludów Austryi wspaniały kościół. Dnia tego, idąc za powszechnym głosem narodu wydał Najd. Brat cesarski, Arcyksiążę Maksymilian odezwę do ludów Austryi o zbieranie składek na cel powyższy. Znaczne sumy pieniężne popłynęły na to wezwanie tak, że już w bardzo krótkim czasie zgromadzono przeszło 600.000 zł. na rzecz budowy wspaniałego dzisiejszego kościoła Wotywnego w Wiedniu.

Rok 1856. Dzień urodzin Najd. Arcyksiężnej Izabelli, Małżonki Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Fryderyka, księżniczki Croy-Dülmen.

Rok 1880. Dzień urodzin Najd. Arcyksięcia Rainera Salwatora, Syna Ich Ces. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Salwatora i Jego Małżonki Immakulaty Klementyny, córki Ferdynanda II, króla obojga Sycylii.

Rok 1882. Zaprowadzenie obowiązku powszechnej służby wojskowej w krajach okupowanych, wywołało zbrojny opór w Bośnii i Hercegowinie, który się rozszerzył i na południową część Dalmacyi. Wojska austro-węgierskie uśmierzają powstanie, zajmują wyżyny Zagorje i odnoszą pod wodzą c. i k. zbrojmistrza Ivanowicza świetne zwycięstwo pod Ulok

Rok 1893. Najj. Pan wyrusza w podróż po za granicę Monarchii, jedzie odwiedzić bawiącą w Territet w Szwajcaryi Najj. Cesarzowę, odwiedzając po drodze Swą Córkę Najd. Arcyksiężnę Maryę Waleryę i Jej Rodzinę na zamku Lichtenegg.

Rok 1894. Najj. Pan udaje się na trzechtygodniowy pobyt do Mentony, gdzie spotyka bawiącą na Rivierze Najd. Cesarzowę.

Rok 1895. Najwyższem pismem odręcznem wystosowanem do P. Prezesa Ministrów księcia Windisch-Graetza, raczył Najj. Pan wyrazić Swój głęboki żal z powodu straty, jaką poniósł Najwyższy Dom Cesarski, cała Monarchia i armia przez zgon nieodżałowanej pamięci Najd. Arcyksięcia Albrechta, oraz najłaskawsze słowa podziękowania wszystkim ludom Austro-Węgier za szczery żal i gorące współczucie z tej przyczyny okazane.

Rok 1896. Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę Albrecht Salwator umiera w Greis. Ś. p. Najd. zmarły był piątem z rzędu dzieckiem ś. p. Arcyksięcia Karola Salwatora i Jego Małżonki Maryi Immakulaty a młodszym bratem Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora, który kilka lat z rzędu zamieszkiwał we Lwowie. Śmierć tego młodzieńczego, bo zaledwie 25 lat liczącego Arcyksięcia, nie pozwoliła spełnić nadziei pokładanych w Nim przez Rodzinę i ludy Dom Najmiłościwszego Swego Władcy tak gorącemi otaczające uczuciami.

Rok 1897. Czesi opuszczają Izbę praskiego Sejmu przed głosowaniem nad wnioskiem o zaprowadzenie bezpośrednich, tajnych wyborów we wszystkich kuryach, w skutku czego następuje zamknięcie sesyi sejmowej.

— **Jubileusz Leona XIII.** Wczoraj w ratuszu odbyło się posiedzenie w sprawie obchodu jubileuszowego Ojca św. Skarbnik p. Lerski zawiadomił zebranych, że stan kasy wynosi na razie 755 zł.

Sekcya uroczystości podała do wiadomości, że kantata prof. M. Sołtysa. do której słowa podał ks. Czencz, jest już gotową, zaś Seweryna Duchińska przysłała wiersz.

Obchód odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca. Korporacye i Stowarzyszenia zbiorą się o g. 9 z rana ze sztandarami w ratuszu, zkąd w pochodzie wyruszą do Katedry. O godz. 10 odbędzie się uroczyste nabożeństwo przy współudziale obu Arcypasterzy, łacińskiego i ormiańskiego. Chór „Lutni" odspiewa Mszę Kurpińskiego.

Program obchodu w ratuszu jest następujący: Przemówienie prezydenta miasta; odczyt prof. Lityńskiego; kantata, odspiewana przez chór „Lutni"; przemówienie reprezentantów klas robotniczych, oraz odspiewanie pieśni Beethovena przez połączone chóry Stowarzyszeń robotniczych.

Wieczorem ma nastąpić iluminacya miasta.

— **Bratnia pomoc słuch. Wszechnicy.** Istniejąca od lat kilkunastu w łonie Towarzystwa „Bratniej pomocy" słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, komisya informacyjna pośredniczy zupełnie bezinteresownie w wyszukiwaniu odpowiednich kandydatów na zgłoszone do komisyi zajęcia, poleca zdolnych instruktorów i nauczycieli-akademików na lekcye w miejscu i na prowincyi, oraz rutynowanych mundantów dla pp. adwokatów i notaryuszy.

— **Dr. Tadeusz Dwernicki,** obrońca w sprawach karnych, otworzył kancelaryę przy ul. Podlewskiego pod l. 4.

— **Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie** odbędzie tegoroczne walne zgromadzenie w dniach 28 lutego i 1 marca w gmachu własnym we Lwowie. Początek pierwszego posiedzenia w poniedziałek o godzinie 10 zrana. Na porządku dziennym: wybór przewodniczącego zgromadzenia i tegoż zastępcy; sprawozdanie Rady nadzorczej o uzupełniających wyborach delegatów i ich zastępców; sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1897; sprawozdanie komisyi rewizyjnej o czynności dyrekcyi i zamknięciu rachunków za rok 1897; wybór członka Rady nadzorczej i tegoż zastępcy na lat sześć; przedłożenie w przedmiocie podatku rentowego od kuponów listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego; wybór komisyi rewizyjnej; sprawozdanie komisyi rewizyjnej o petycyach.

— **Odczyty popularne,** bezpłatne, urządzone staraniem lwowskiego Tow. oświaty ludowej, odbędą się w niedzielę 27 b. m. w dwóch salach, w każdej o godzinie 5 popołudniu. W szkole św. Marcina mówić będzie prof. dr. Bronisław Dembiński: „O legionach polskich"; w szkole św. Anny dr. Stanisław Niemczycki wygłosi odczyt p. t.: „Co to jest chemia?"

— **Odczyt** p. W. Niedziałkowskiej: „O nowoczesnych dążnościach kobiet", ściągnął wczoraj wieczorem do Koła literacko-artystycznego 200 z górą ciekawych, przeważnie pań. Prelegentka w odpowiedzi na uchwały, powzięte na pogadance w tej samej sprawie w Czytelni katolickiej, skreśliła żądania płci pięknej rozszerzenia praw na polu pracy obywatelskiej, ekonomicznej i społecznej. Żądaniom tym nadała p. Niedziałkowska formę niezwykle umiarkowaną, nie wywołały też one żadnej opozycyi ze strony zgromadzonych panów.

— **Rocznica Mickiewiczowska.** Posiedzenie komisyi pomnikowej centr. komitetu lwowskiego dla obchodu Mickiewiczowskiego, odbędzie się jutro o godzinie 11 przed południem.

— **Z Tow. św. Wincentego à Paulo.** W niedzielę, dnia 27 b. m. o godzinie 8 rano odbędzie się w kościele OO. Jezuitów kwartalna Msza św. z generalną komunią Tow. św. Wincentego à Paulo.

W poniedziałek o tejże godzinie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. członka i dobrodzieja tegoż Towarzystwa ks. Longina Tabińskiego, wraz z drugą Mszą św. za wszystkich zmarłych członków Towarzystwa.

O godzinie 7 wieczorem w niedzielę kwartalne zgromadzenie Tow. św Wincentego w Czytelni katolickiej, Rynek 20, II piętro.

— **Czytelnia katolicka** przypomina członkom, że we wtorek d. 1 marca przeprowadzoną będzie dalsza dyskusya na tle odbytej pogadanki dyrektora M. Baranowskiego „O nowoczesnych dążeniach kobiet".

Początek ściśle o godzinie 7-mej. Wstęp wolny dla wprowadzonych panów oraz dla pań, — lecz z powodu szczupłości lokalu za uprzedniem zgłoszeniem się w lokalu „Czytelni" u sekretarza od godz. 6 do 9 wieczorem.

— **Kurs majsterski** w rzemiośle krawieckiem ukończyli w Wiedniu między innymi dwaj Galicyanie, stypendyści Ministerstwa handlu i przemysłu pp. Cyryl Dumyn ze Lwowa i Marcin Kolek z Łańcuta.

— **Zaręczyny.** Czytamy w warszawskiem *Słowie*: Z Radziejowic dochodzi nas telegraficzna wiadomość, że panna Franciszka hr. Krasińska, córka Józefa i Heleny z hr. Stadnickich, zaręczyła się z księciem Michałem Woronieckim, synem nieżyjących Lucyana i Maryi z Łuszczewskich książąt Woronieckich z linii podlaskiej.

— **Zakupno remont.** Aby hodowcom koni w Galicyi ułatwić korzystną sprzedaż koni skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, c. k. Ministerstwo obrony krajowej postanowiło na wiosnę 1898 r. zakupić remonty, a to wyłącznie dla c. k. obrony krajowej na jarmarkach, które się odbędą według programu, ogłoszonego w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

= **Nieostrożna jazda.** Jan Radański, syn gospodarza z Hołoska wielkiego, jadąc przedwczoraj ulicą Krakowską prędko i nieostrożnie, najechał na Piotra Hassa terminatora stolarskiego przy ul. Pilnikarskiej l. 5 zamieszkałego, który upadł na ziemię i odniósł stłuczenie. Przeciw Radańskiemu wdrożono postępowanie karne.

— **Liceum żeńskie w Czerniowcach.** Ważną dla wykształcenia publicznego sprawę poruszył w łonie czerniowieckiej rady miejskiej członek tejże, a zarazem krajowy inspektor szkolny, dr. Karol Tumlirz. Jest to propozycya uczczenia jubileuszu 50-letnich rządów Najj. Pana przez założenie liceum żeńskiego w Czerniowcach.

Projektodawca opracował już nawet plan naukowy dla owego liceum, jako też statut organizacyjny.

Według tego programu, gminne liceum żeńskie posiadać będzie klas sześć, a nadto cztery niższe klasy przygotowawcze. Językiem wykładowym ma być niemiecki. Tylko języki t. zw. krajowe, t j, ruski i rumuński, obowiązujące uczenice odnośnych narodowości, wykładane będą po rusku, względnie po rumuńsku. Plan naukowy obejmuje dalej: religię, język niemiecki, język francuski, język angielski, geografię, historyę, matematykę, historyę naturalną, fizykę, gospodarstwo domowe, rysunki, kaligrafię, śpiew i ręczne roboty kobiece.

Donosząc o tem, czerniowiecka *Gazeta Polska*, oddaje dr. Tumlirzowi pełne uznanie za podniesienie myśli wyższego wykształcenia kobiet, z drugiej strony jednak krytykuje ostro pominięcie zupełnie języka polskiego w planie naukowym. *Gazeta* wychodząc z założenia, że liceum ma kreować i utrzymywać gmina, a więc ludność Czerniowiec, przedstawia, że owa ludność składa się z 17.359 żydów, 9.833 Niemców, 10.384 Rusinów, 7.624 Rumunów i 7.610 Polaków, zatem Polakom należą się co najmniej równe prawa pod względem języka, jak Rumunom. *Gazeta Polska* kończy swój gorąco napisany artykuł słowami:

„W gminnem liceum żeńskiem w Czerniowcach może być, lub nie być wykładanym język angielski, ale język polski być musi i musi być dla dzieci polskich równie obowiązkowym, jak obowiązkowemi będą języki ruski i rumuński dla Rusinów i Rumunów."

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie stawał wczoraj Jan Wesołowski, lokaj lat 25 liczący, który w Bukareszcie okradł służbodawcę swego p. Michała Juliana, radcę sądu apelacyjnego, zabrawszy papiery wartościowe, kosztowności i gotówkę, łącznej wartości około 50.000 franków. Włócząc się z pieniędzmi po rozmaitych miastach przybył wreszcie, rzekomo w pogoni za jakąś spiewaczką tinglową, do Lwowa gdzie rozrzucając pieniądze pełnemi garściami zwrócił uwagę policyi, która go uwięziła. Aresztowany, przyznał się do kradzieży papierów wartościowych, zaprzeczył jednak, jakoby ukradł gotówkę. Przy rozprawie, której przewodniczył radca Litwinowicz, oskarżał zast. prokuratora Barth, bronił zaś adwokat dr. Domiczek, utrzymały się wszystkie zarzuty oskarżenia. Trybunał skazał Wesołowskiego na 5 lat ciężkiego więzienia.

W Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa karna przed sądem przysięgłych przeciw Władysławowi Bruśnickiemu, b. radcy miejskiemu i dyrektorowi Towarzystwa kredytowego przemysłowców i rękodzielników w Krakowie o zbrodnię oszustwa. Malwersacye, których się Bruśnicki na szkodę Towarzystwa miał dopuścić obliczono na 6 tysięcy złr. Jak telegraficznie donoszą w sprawie Bruśnickiego zapadł werdykt i wyrok uniewinniający.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Rozwadowie, O. Łazarz Dutkiewicz, najstarszy wiekiem kapłan z zakonu OO. Kapucynów, potrójny jubilat, ur. 1803 w Szyrzynach, przeżywszy w zakonie lat 74, kapłaństwa 65. Zmarły, w 18 roku życia wstąpiwszy do zakonu, jako kleryk słuchał św. Teologii we Lwowie. Ks. Tyczyński, ks. Bielawski i ks. Wierzchlejski, później Arcybiskup lwowski, byli jego profesorami. Wyświęcony r. 1833 przez Arcybiskupa Ankwicza, zamieszkał w Krośnie. W r. 1843 za ks. Rylskiego był wikaryuszem w Dobrzechowie. Po nieszczęśliwym roku 1846 powołany został do odprawienia misyj dla uspokojenia zbuntowanej ludności w Gumniskach, Brzeźnicy, Żegocinie i t. d. Przy tej pełnej trudów pracy nabawił się tyfusu, z którego gdy szczęśliwie wyzdrowiał, został gwardyanem w Olesku; urząd ten sprawował i w innych konwentach. W latach 1872 i 1873 jako kooperator przy parafii w Rozwadowie, w czasie cholery okazał się niezmordowanym i nieustraszonym w zaopatrywaniu umierających. O. Łazarz mimo, że wielce narażał się na niebezpieczeństwo, dzięki silnej konstytucyi ciała zachował zdrowie, aż do późnej starości. W 96 roku życia cieszył się jeszcze zupełną przytomnością umysłu; od trzech lat ociemniały, nie odprawiał wprawdzie Mszy św., ale za to słuchał jej z wielką pobożnością i spowiadał w celi okolicznych kapłanów i wiernych. Jako kapłan i zakonnik, był wzorem w sumiennem i gorliwem spełnianiu zakonnych obowiązków.

W Ueclo w Belgii, Jan Karol Luboradzki, b. oficer wojska polskiego, później oficer artyleryi belgijskiej. Urodzony w Nowej wsi w Królestwie Polskiem w roku 1817. Była to postać bardzo znana i ceniona wśród rodaków na obczyźnie, zwłaszcza jako czynny członek kółka pomocy dla Polaków przebywających w Brukseli.

We Lwowie, Franciszek Pachole, oficyał cłowy, w 67 roku życia. S. p. zmarły był najstarszym wiekiem urzędnikiem cłowym w Galicyi.

— **Ocaleni.** Przy zatoce Fińskiej na wybrzeżach szwedzkich, poruszyła się olbrzymia kra lodn, na której znajdowało się 240 rybaków i kilka koni z wozami; 40 rybaków zdołało skoczyć na inne kry i w ten sposób się uratowali, resztę popędził wicher. Obecnie telegrafują z Wyborga, że następnego dnia wszystkich zdołano ocalić.

— **Mark Twain,** słynny amerykański humorysta, był, jak wiadomo, niedawno w Wiedniu i podczas burzliwych scen w parlamencie, zasiadłszy w loży dziennikarskiej, pilnie obserwował i robił notatki. Spostrzeżeniami i uwagami swemi podzielił się obecnie słynny autor z publicznością angielską i amerykańską w najnowszym zeszycie popularnego czasopisma „Harpes Monthly Magazine", opisując szczegółowo wszystkie zajścia i osobiste wrażenia.

— **Samobójstwo.** Szansonistka Savar w Berlinie podpaliła swoje mieszkanie, poczem przecięła sobie żyły na pulsach i wyskoczyła oknem z płonącego domu.

— **Teatr rossyjski w Warszawie.** Poczynając od 6 marca do 4 kwietnia r. b. w teatrze Wielkim w Warszawie dawać będą przedstawienia artyści rossyjskiej trupy dramatycznej pod dyrekcyą Korsza.

— **Lawina.** Między stacyami Erzberg i Eisenerz w Karyntyi, spadła wczoraj lawina śnieżna, długa na 200 a wysoka 10 m. Komunikacya kolejowa przerwana, a przesiadanie się podróżnych jest niemożliwem.

— **Polacy w ogniu.** W polskiej dzielnicy w Sauth Chicago (przedmieście Chicago) zdarzyło się w tych dniach wielkie nieszczęście. Pożar wybuchły w nocy, zniszczył pięć dwupiętrowych domów, zamieszkałych wyłącznie przez Polaków. Czternaście rodzin polskich, przeszło 75 dusz, musiało ratować się ucieczką w lekkiem odzieniu. Płomienie rozszerzyły się tak szybko, że nikt nie zdołał nic z domów wyratować. Szkody są ogromne.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowa opera. „La Bohême", 5 aktowa opera Leoncavalla, na onegdajszem pierwszem przedstawieniu w operze wiedeńskiej, doznała entuzyastycznego przyjęcia. Kompozytora wywołano kilkanaście razy. Nie tak entuzyastycznie jak publiczność zachowuje się jednak krytyka, która nazywa nową operę raczej dobrą operetką. Prsedstawienie. kierowane przez dyrektora Mahlera, było pod każdym względem wzorowem. — Znakomicie wywiązali się ze swoich ról panna Renard i p. Hesch.

Cztery artystki polskie występują obecnie w teatrach włoskich: w Genui panna R. Pinkert zachwyca publiczność świetną koloraturą, w Parmie panna Kruszelnicka entuzyazmuje widzów, jako jasnowłosa Elza w „Lohengrinie", w Messynie spiewa z wielkiem powodzeniem panna Anna Lubranicka w „Pajacach", a w Neapolu, w teatrze Marcadante, zbiera laury Ida Monteleone (Lewenberg), z Warszawy, jako „Carmen" w operze Bizeta.

Damazego Kotowskiego „Portret p. Teodora Serwatowskiego" i Augustynowicza „Portret malarza Rozwadowskiego" zostaną na wystawie tylko jeszcze przez dwa lub trzy dni, poczem odchodzą do Wiednia na jubileuszową wystawę.

Aleksander Liezen-Mayer, słynny malarz ilustrator, zmarł w Monachium. Urodzony w r. 1839 w Raab, na Węgrzech, odbywał studya w Monachium u Piloty'ego. Zmarły pozyskał sobie sławę jako ilustrator „Fausta" Goethego, „Dzwonu" Schillera i t. p. Malował obrazy historyczne i portrety Do najcelniejszych malowideł zmarłego należały „Elżbieta, podpisująca wyrok śmierci na Maryę Stuart", w muzeum kolońskiem.

Wystawa polska w Paryżu. Przed kilku dniami odbyło się w Paryżu walne zgromadzenie polskiego Koła artystyczno-literackiego. Postanowiono zająć się urządzeniem wystawy malarzy polskich w Paryżu. Przedwstępne zbadanie warunków poruczono zarządowi, do którego powołani zostali pp.: Cypryan Godebski, prof. Gasztowtt, K. M. Górski, L. Dygat, Z. Stojowski, K. Krauz i W. Nałęcz. Komisyę rewizyjną na r. 1898 składają pp.: Kośmiński, Stefan Krzywoszewski i Kiniorski. Staraniem Koła urządzony będzie w maju odczyt prof. Gasztowtta w języku francuskim, dalszy ciąg zeszłorocznej prelekcyi o Sienkiewiczu i jego dziełach.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę, o pół do 8 po raz ostatni w tym sezonie „Żydówka", wielka opera w 5 aktach Halevy'ego.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do czwartej „Grochowy wieniec" czyli „Mazury w krakowskiem" komedya ze spiewami i tańcami w 4 aktach Antoniego Małeckiego.

Wieczorem o pół do ósmej po raz piąty „Livia Quintilla" opera w 3 aktach według dramatu Stanisława Rzętkowskiego, słowa Lu-

domiła Germana, muzyka Zygmunta Noskowskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy: „Dzwon zatopiony“ (Die versunkene Glocke) baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana przekład Jana Kasprowicza, muzyka Fr. Słomkowskiego. Nowa wystawa. Reżyser: Roman Żelazowski.

We wtorek, ku uczczeniu 40-letniego jubileuszu wystawienia „Halki“, daną będzie „Halka“ opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

W akcie I tańce: Polonez i Mazur, a w akcie III Tańce góralskie.

We środę po raz drugi „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach.

W nauce: „Trębacz z Sekingen“, opera w 3 aktach W. Nesslera.

„Eugeniusz Onegin“, opera w 5 aktach p. Czajkowskiego.

„Syn kalifa“, dramat w 3 aktach Ludwika Fuldy.

Z Davos w Szwajcaryi.

(Kanton Gryzonów.)

Kto by jak ja po paru latach niebytności odwiedził znów ten uroczy kącik górski, niemniej odemnie zadziwiłby się zmianom tu zaszłym.

Oto: na wzgórzu piękny nowy kościół katolicki króluje po nad miasteczkiem, oto: mnóstwo will wysokich z płaskimi dachami, wyrosłych jak grzyby po deszczu, przedłuża w nieskończoność główną ulicę.

Jeśli tak dalej pójdzie, Davos-Platz i Davos Dörfli gotowe połączyć się w jedną całość, gdyż dolina jest wąska i nie ma gdzie w szerz się budować.

Próżno szukałby kto stylu szwajcarskiego w Davos, chyba gdzieś chata i obora jaka w górach zachowały prawdziwy swojski charakter.

Davos to miejsce klimatyczne europejskie, oświetlone elektrycznie, komunikuje się ze światem swą koleją lokalną wąsko torową, której wagony podobne do zabawek dziecinnych w porównaniu z naszymi.

Miasto samo oryginalny przedstawia widok. Przy każdym domu z południowej strony przybudowane są szerokie terasy, na których jak i na płaskich dachach niskich budowli, pełno stoi szezlongów i foteli ku wygodzie lokatorów-kuracyuszów. Leczenie w Davos polega głównie na przebywaniu na świeżem powietrzu, do czego tak z czasem przywyknąć można, iż w pokojach mimo otwartych okien duszno się zdaje i trudno pełną odetchnąć piersią.

Goście w Davos rekrutują się przeważnie z Anglików, choć nie brak wędrowców ze wszystkich stron świata, Anglicy jednak zdają się tu panować i z nieopisaną flegmą używają przyjemności zimowych nie łącząc się z resztą towarzystwa.

Od rana widać przeciągające *parties de plaisir* — kilka sań szerokich, malowanych wzorzysto, pełnych osób, a przy każdych saniach poprzyczepiane z tyłu malenkie saneczki, zwane z angielska *tobboggan*, na których z wyciągniętemi nogami i nóżkami siedzą pojedynczo i parami długie figury, jadąc do Clavadelu.

Ztamtąd wygodna, pochyła droga wśród lasu, pozwala zjeżdżać łatwo ku Davos. Sunie się więc lasem, jakieś dwadzieścia minut na tych saneczkach, odbijając się z boku dwoma kijkami.

Urządzają nawet czasem wyścigi saneczkowe, i pamiętam, że przed kilku laty nagrodę zdobyła hrabianka Teresa Z. z Warszawy.

Na „tobbogganach“ widywać można nie tylko młode Angielki, ale i stare, brzydkie, z półłokciowym kokiem na głowie i chudemi, jak szczypy nogami. W ręku trzymają torebkę, z tyłu na sznurku ciągną pieska, i w tej komicznej pozie, spoglądają z góry na przechodzących, jakby chciały powiedzieć: „myśmy wyższe nad sądy ludzkie i nie obawiamy się śmieszności.“

Nie byłam w Anglii, nie wiem jacy Anglicy są u siebie, mają, jak słyszałam, wiele przeróżnych zalet, ale za granicą swego kraju dają poznać jedynie swe wady.

Największe domy i hotele najwspanialsze, zajęte są przez Anglików. Przyjeżdżają oni późno w jesieni, uciekają przed wiosennem topnieniem śniegów, wielu ich przybywa dla kuracyi, za mało jednak o kuracyi myślą i nie osiągają dobrych skutków. Dziwię się tylko, jak doktorzy, zarabiający krocie od kolonii angielskiej pozwalają na nieszanowanie zdrowia.

Piszą pacyentom rachunki bajeczne i wyprawiają ich w końcu na tamten świat, przy pomocy ślizgawki, ski, i tobbogganów nad miarę używanych.

Polaków zwykle spora garstka w Davos bywała. Od czasu utworzenia w Zakopanem „Sanatorium“ na wzór tutejszego, rzadziej przyjeżdżają niż dawniej, mając bliżej, dobry i mniej kosztownie urządzony zakład. Polacy mieszczą się w tańszych pensyonatach, w willach należących do Kurhausu, i w sławnym na świat cały Sanatoryum, zostającem pod dyrekcyą hofrata doktora Turbanna. O życiu w Sanatoryum w osobnym opiszę liście, bo ciekawa to bardzo kuracya w swoim rodzaju.

Kurhaus gościom swoim najwięcej dostarcza przyjemności.

Urządza: koncerta, przedstawienia teatralne, muzykę na dworze w południe, której słuchania wprawdzie nie może zabronić niegodnym śmiertelnikom nie mieszkającym pod opieką Kurhausu, ale za to skazuje ich na przymusowe stanie i chodzenie. Choćbyś miał upaść ze zmęczenia, nie wolno ci usiąść na ławeczkach wzdłuż ulicy stojących i na werendzie wprost Kurhausu zbudowanej.

Na ławeczkach są odpowiednie napisy a gdybyś przypadkiem udał analfabeta, to wyliberiowany lokaj o znaczeniu ich przypomni....

O zawiści ludzka! ileż razy wyrzekałam się przyjemności słuchania muzyki, nie mając siły do ciągłego chodzenia. I to dzieje się w stacyi klimatycznej, w wolnym kraju taki panuje terroryzm!

Już to ta wolność zbliska inaczej nieco wygląda, niż ją sobie wystawiamy. Nieraz wzdychałam żałując, że nie ma policyi, któraby, komu należy, kazała zamieść ulice, zabroniła wyprawiania owacyi nocnych napędzonemu pastorowi, lub kociej muzyki biednemu księdzu, który śmiał przeciw niemu się odezwać.

Gdzie szukać władzy jakiejś, gdy każdy robi co chce!

Pism peryodycznych kilka w Davos wychodzi, niemieckich i angielskich. Jednego roku goście Polacy w Sanatoryum, próbowali wydawać litografowane pisemko *Jęk*, mające być odgłosem ich jęków.

Brakło jednak chętnych piór, oraz i czytelników, dowcipnej, lecz niewyraźnie odbitej gazetki, i zakończyła krótki swój żywot zdaje się w drugim numerze. Szkoda, bo pisemko takie mogłoby być dla Polaków uprzyjemnieniem niejednej gorzkiej chwili na obczyźnie spędzonej.

Dziwnie się człowiek czuje samotnym wśród cudzoziemców. Ja przynajmniej łowiłam uchem dalekie głosy, nasłuchując, czy znajomych dźwięków nie usłyszę.

Zbrzydł mi ten niemiecko-szwajcarski płaski akcent, i cieszyłam się niby dziecko, słysząc pianie koguta takie same jak polskiego, lub szczekanie psa, który odzywał się zupełnie podobnie do naszego wiejskiego brysia. Poczciwe zwierzęta, że nie porwały się do budowania wieży Babel, mają za to swój „volapück“ i rozumieją się doskonale.

Lud w kantonie Gryzonów brzydki, ciężki i nieładnie ubrany, w niczem nie przypomina polskich górali z Podhala, zręcznych i gibkich jak młode kozice. Jeśli się zdarzy na ulicy spotkać przystojnych ludzi z gminu, to napewno będą Włosi za robotą tu przybyli.

Jedno tylko mają ci i tamci mieszkańcy gór wspólnego, że odarliby chętnie ze skóry mieszkańców płaszczyzn, gdyby oni się dali.

Wszystko tu bardzo drogo, z wyjątkiem czekolady, haftów i jedwabi szwajcarskich, oraz niektórych wyrobów włoskich. Tego się jednak najmniej spotrzebowywa, a chleb powszedni i wygody niezbędne słono każą sobie opłacać.

Przyznać trzeba, że w zamian dostaje się posilne i zdrowe pożywienie, a mieszkania utrzymane są we wzorowej czystości.

Śmielej spać można na hotelowej pościeli pomimo, iż tylu chorych w Davos bywa, niż gdzieindziej, bo desinfekcya staranna i nie ma obawy zarażenia się chorobą

Pralnie także wzorowo urządzone, zapewne nie wpływają dodatnio na trwałość bielizny, ale za to dają rękojmię zdrowia. Większe hotele wysyłają bieliznę do pralni parowych do Zurichu. Dwa razy tygodniowo kryte wozy objeżdżają domy, zabierając i odwożąc bieliznę.

Po mieście nie kursują żadne wehikuły, oprócz omnibusów zwanych „tramy“ z Davos-Platz do Davos-Dörfli. Jeśli się chce gdzie jechać, trzeba konie zamawiać i płacić po kilka franków za godzinę jazdy.

Żebracy zdają się nie istnieć w Szwajcaryi, nie widać ich nigdzie. Gdyby tak mały kontyngens naszych tam wysłać, robiliby zapewne doskonałe interesa, jako nieznane zjawisko. Dla biednych robi się jednak wiele i pamięta o nich. Odbywają się tom„ole, koncerta na cele dobroczynne, przy ntable d'hôte“ kursuje w niedzielę puszka ba biednych chorych.

Miejscowe towarzystwo zwane „Curverein“ obraca dużymi funduszami i corocznie w pismach daje sprawozdanie ze swych czynności, wymieniając ilość i narodowość osób chorych, utrzymywanych ze składek. Kandydat do wsparć musi mieć właściwe świadectwo ubóstwa i przez pierwsze parę miesięcy pobytu żyć swoim kosztem. Wsparcia udzielane są tak dyskretnie, że nie obrażają niczyjej miłości własnej.

Przed paru laty rozpisywano się w pismach naszych o potrzebie założenia w Zakopanem domu, połączonego ze szkołą dla słabych dzieci, któreby wzrastając w ożywczym klimacie, równocześnie uczyć się mogły.

Nim u nas coś do skutku przyjdzie, kilka dziesiątków lat upłynąć musi, czy to dzieje się brakiem energii, przedsiębiorczości, czy brakiem kapitałów, któż wie! ale zagranica we wszystkiem wyprzedzić nas musi. W Davos istnieją oddawna i znakomite oddają usługi dwa „Schulsanatoria“ dla dziewcząt i chłopców, a mają zamiar trzecie założyć.

Ileż to z tych dzieci byłoby pomarło, gdyby zamknięto je w miastach, w ciasnych murach szkolnych, gdy tymczasem tu, na swobodzie, nie przeciążone nauką, korzystające ze spacerów w najodpowiedniejszej dnia porze, pod troskliwą opieką doktorską rozwijają się i wyrastają na zdrowych obywateli.

Zwiedzałam pensyonat dla dziewcząteк. Wszystko urządzone hygienicznie, pełno wentylatorów, osobna dla każdej dziewczynki sypialnia. Jeżli która słabsza przyjeżdża, najprzód starają się, by do sił wróciła, a potem o nauce myślą.

Przełożona p. Diches, osoba bardzo sympatyczna, opowiadała mi z radością o wychowanicach swych, które już za mąż powychodziły i zdrowemi są matkami. Kiedyż my doczekamy się podobnych zakładów? Na założenie ich nie trzeba być filantropem, a jedynie zrozumieć własny interes i interes ogółu.

Kto by chciał będąc w Davos kształcić się, ma ku temu sposobność, gdyż rok rocznie bywa po kilka seryi naukowych profesorskich odczytów.

Można też brać przeróżne lekcye, co dla osób towarzyszących słabym, nie jest bez znaczenia, gdyż tym sposobem można czas pożytecznie zapełnić. Plagą miejscową są fotografowie amatorzy, co krok zbierający swe wzorki, a następnie reprodukujący z nich niknące obrazy. Prawda, że śmiesznych oryginalnych typów mnóstwo, ale nie miło być odfotografowanym bez wiedzy.

Miejscowem zaś, że tak powiem godłem są dzwony i dzwonki, tworzące czasami iście harmonijną muzykę. Słychać je na wszystkie strony, i z wież świątyń i przy wozach i przy sankach i na szyi bydła, a po oknach sklepowych wystawiają pełno ślicznych przypłaszczonych dzwoneczków, z wymalowanemi na nich widokami Davosu i okolic. Modne są też wszelkie biżuterye złote i srebrne w kształcie dzwonków miniaturowych.

Na zakończenie tej korespondencyi wspomnieć muszę o poczciwych siostrach zakonnych katolickich i protestanckich, które pielęgnują chorych u siebie, a na żądanie i po domach z wielkiem poświęceniem.

Jesteśmy teraz w środku zimy. Pogoda wspaniała, powietrze łagodne, śnieg twardy jak skały nim okryte, a słońce w południe tak przygrzewa, że w lekkich chodzimy okrywkach. Dokoła piętrzą się góry lasami zarosłe, drzewa zdają się uginać pod ciężarem śniegu, w dzień słońce kąpie je w swych blaskach, wieczór księżyc oświetla bladymi promieniami.

Dalej całe pasmo ciągnących się skał, których wysokie szczyty czerwienią się przy zachodzie, jak ogniem ziejące wulkany. Wszystko to tworzy urocze ramy doliny, gdzie nad wązką wstęgą „Landwasser'u“ sunie w tej chwili pociąg w dal.... A choć tu tak pięknie, choć zima może nigdzie nie jest tak wspaniała, serce rwie mi się do rodzinnego kraju i jakżebym rada, znaleść się w tym pociągu unoszonym siłą pary!

Jeszcze tylko parę tygodni wielkiego ruchu życia, a już w końcu marca opustoszeje Davos.

Zanim śnieg zacznie topnieć, goście powoli się porozjeżdżają, kupcy wędrowni zwiną sklepy i kramy, hotele pozamykają. Powietrze stanie się zmienne, a po brzydkiej wiośnie zawita lato chłodne i wietrzne. Oka nie ucieszy tu bujna wegetacya ani widok łąk ukwieconych bogato. Roślinność na tej wysokości 3000 stóp nad poziomem morza słabą jest, wątłe kwiatki, anemony i krokusy tulą się przy samej ziemi, tworząc na łąkach całe plamy kolorowe.

Pustka, cisza zalegnie na kilka miesięcy ożywioną dziś miejscowość i tylko w Sanatorium pełno zawsze będzie gości, bo z bawiących tam nikt rozrywki nie szuka, kuracya zaś latem i zimą jest skuteczna.

M. M.

GOSPODARSTWO I HANDEL

X. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się we środę, dnia 28 lutego, o godzinie 6 wieczór, w sali posiedzeń Izby, plac Halicki l. 10.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·70 do 12·75, loco Ołomuniec 11·80 do 11·90, loco Berno-Wiedeń 12·— do 12·10, na marzec loco Aussik 12·70 do 12·75, cukier w kostkach primi 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·90 dy 20·10. Nafta kaukazka transito Tryest 3·50 do 3·75, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 26go lutego. Pszenica 10·50 do 10·80, żyto 7·50 do 7·80, owies 6·80 do 7·10, jęczmień 6·— do 6·50, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·30 do 6·75, wyka 5.30 do 5·80, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·—, hreczka 7·50 do 8·—, konieczyna czerwona galicyjska 32·— do 45·—, biała —·— do —·—, tymotka 16·— do 22·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·50 do 5·80, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus gotowy 17·— do 17·50, na termin 15·75 do 16·25, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od go 19 lutego do 25go lutego b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 10·75 do 11 20 nowa 10·75 do 11·20, żyto stare 7·60 do 7·80, nowe 7·60 do 7·80, jęczmień browarny 6 50 do 7 85 pastewny 5 80 do 6 25, owies 6·80 do 7·10, hreczka 7·15 do 7 85, kukurudza zeszłoroczna 5·25 do 5·50, nowa 5·65 do 6·10, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·— do 9 10, groch pastewny 6·40 do 6·65, fasola —·— do —·—, bobik 5 80 do 6 15, wyka 5·25 do 5·60, koniczyna czer. 33 — do 46·—, koniczyna biała 29·— do 45·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski 22 — do 24 —, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·50 do 12·15, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 9·25 do 9·50, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne 8 25 do 8 75, chmiel nowy —·—, do —·—, nafta zwykła 14 — do 15·— salonowa 17 50 do 18·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17 95 do 18·20

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Otton przyjmował we czwartek na audyencyi pozasłużbowego generała księcia Hugona Windischgraetza, po-

[illegible]cznika w rezerwie Polzera, Borkowskiego i hr. Karola Brandisa.

Z Budapesztu donoszą, że skoro tylko ustanowiony będzie termin zwołania austryackiej Rady państwa, przedłoży rząd sejmowi węgierskiemu wszystkie projekty ugodowe celem przedyskutowania ich w komisyi. Zauważyć przytem należy, że uchwalona w Węgrzech ustawa obowiązuje Austryę tylko do przedłożenia ugody w parlamencie po dzień 1 maja b. r., nie zaś do uchwalenia jej do tego terminu.

Na onegdajszem posiedzeniu parlament niemiecki, przyjął cały etat ministerstwa wojny, skreśliwszy zaledwie trzy miliony marek.

Prawit. Wiestnik donosi, że carowa zachorowała na odrę. Po chwilowem polepszeniu miała 23 b. m. 40 stopni gorączki, przy równoczesnych bolesnych objawach w okolicy lewego ucha. Powołani specyaliści stwierdzili zapalenie ucha. Następnego dnia temperatura spadła dość znacznie, ale natomiast trapi pacyentkę kaszel. Na razie nie będą wydawane biuletyny.

Jak już wiadomo, kurator moskiewskiego okręgu naukowego, Bogolepow, mianowany został zarządzającym ministerstwem oświaty. Dzienniki rossyjskie donosząc o tem zapisują, że Bogolepow jest autorem kilku dzieł naukowych, między innemi „o znaczeniu *jus gentium* w jurysprudencyi rzymskiej“ i „Logiki prawa rzymskiego“. Dzienniki dodają, iż będąc rektorem uniwersytetu moskiewskiego, a na stanowisku kuratora zachował stosunek przyjacielski ze studentami, wśród których cieszy się opinią człowieka rozumnego i wyrozumiałego.

Z Belgradu donoszą:

W tutejszych, dobrze poinformowanych kołach zaprzeczają pogłosce o rzekomo zamierzonej podróży króla Aleksandra do Petersburga.

Według doniesień z Konstantynopola wzbudziła tam powszechną uwagę nieobecność ambasadora rossyjskiego na recepcyi u sułtana z okazyi święta Bajramu. Ambasada niemiecka natomiast pojawiła się w pełnym komplecie.

Ambasador rossyjski w Konstantynopolu wezwał do siebie konsula rossyjskiego w Monasterze celem wysłuchania jego relacyi o istotnem położeniu w Macedonii.

Pol. Corr. donosi z Aten, iż powiodło się ostatecznie usunąć przeszkody, które niedozwalały dotąd następcy tronu greckiego ks. Konstantemu ogłosić jego wyczepującego sprawozdania o przebiegu wojny z Turcyą. Publikacya ta ukaże się w najbliższym czasie.

Rokowania w sprawie zaciągnięcia pożyczki zakończone. Syndykat, który daje 4 miliony funtów na porękę trzech mocarstw Rossyi, Francyi i Anglii, dostarczy jeszcze 25 milionów franków bez poręki. Resztę pożyczki, która wogóle wynosi 165 milionów franków, pokryją banki greckie.

Jednomyślne prawie — bo tylko przeciw głosom socyalistów — powzięte uchwały francuskiej Izby posłów, na jej czwartkowem posiedzeniu, w sprawie wyrażenia zaufania gabinetowi p. Méline za stanowisko jego w całej aferze Dreyfus-Esterhazy-Zola, podnoszą jeszcze znaczenie werdyktu sędziów przysięgłych w sprawie Zoli i wzmacniają ogromnie stanowisko rządu, który dotychczas ze wszystkich przesileń wychodzi coraz silniejszy. Gabinet p. Méline z żelazną stałością, jak okazuje się z depesz, wyciąga konsekwencye z wyroku w procesie Zoli, z całą surowością zwracając się przeciw wszystkim, którzy popierali myśl rewizyi procesu Dreyfusa, a których tylko dłoń rządu może dosięgnąć.

Prasa francuska popiera zupełnie stanowisko rządu — natomiast prasa niemiecka i angielska nie ustaje w potępiających sądach. Tak n. p. londyński *Times* pisząc o mowie prezydenta gabinetu francuskiego, wygłoszonej onegdaj w parlamencie w odpowiedzi na interpelacye wniesione w sprawie Zoli, utrzymuje, iż śmiałość oskarżeń wystosowanych w mowie Méline'a przeciw tym, którzy domagają się rewizyi procesu Dreyfusa, w zupełności łączy się ze wszystkiemi poprzedniemi kuglarstwami kół urzędowych i ministerstwa. *Daily News* pisze, iż już nie ma idei wolności we Francyi. Trzecią republiką rządzi ministerstwo wojny.

Major Esterhazy otrzymał od ministra wojny zezwolenie na wytoczenie bratu skazanego Dreyfusa, Maciejowi Dreyfusowi, skargi o oszczerstwo.

Rząd rozwinął energiczne śledztwo, aby dowiedzieć się, czy w niedzielę, podczas antysemickiego metingu w sali Chaynes w istocie jakiś mowca antisemicki zachęcał tłumy do plądrowania sklepów żydowskich. Rząd chce bowiem utrzymać spokój.

Zola interwiewowany przez jednego ze współpracowników pisma *L'Aurore* rzekł, iż był na wyrok skazujący go przygotowany od chwili, gdy generałowie Pellieux i Boisdeffre wywarli swemi przemowami presyę na przysięgłych. Wymowa i argumentacya Laboriego i Clemenceau nie mogły przeszkodzić wyrokowi, którego wydanie zdawało się być rzeczą patryotyczną. Ci, co mu są przeciwni, są to sami fanatycy i krzykacze. Ma on nadzieję, iż jeszcze cała sprawa się wyjaśni, jest pełnym otuchy, gdyż służy rzeczy sprawiedliwej.

W Paryżu utrzymują jednak, iż rekurs wniesiony przez Laboriego przeciw wyrokowi wydanemu na Zolę, będzie bez skutku.

Senator Fabre zawiadomił prezydenta senatu Loubeta, iż w obec onegdajszego oświadczenia Meline'a w Izbie poselskiej, cofa swoją interpelacyę w sprawie generała Boisdeffre.

W Bar le Duc wybuchły antysemickie rozruchy. Przy przemarszu przez to miasto pułku piechoty, tłumy przypatrujące się maszerującemu wojsku podniosły okrzyk: niech żyje armia! precz z żydami! i rzuciły się na domy i sklepy żydowskie i powybijały w nich szyby.

Chrześciańsko-socyalni posłowie z Sejmu dolno-austryackiego wystosowali do przewódcy paryskich antysemitów Drumonta, po zasądzeniu Zoli, telegram z gratulacyami, z powodu świetnego zwycięstwa!

Angielska Izba gmin przyjęła w pierwszem czytaniu bil, tyczący się reformy administracyi lokalnej w Irlandyi. Nowa ustawa, z małymi wyjątkami, ułożoną jest na wzór ustawy obowiązującej w Anglii.

Nowy storthing norweski wybrał prezydentem Ullmana, w miejsce obecnego prezesa gabinetu, Steena.

Depesza z Hawanny, nadesłana do Nowego Jorku drogą przez Keywest, donosi, że pod pokładem statku „Maine“ odkryto skrzynię prochu dla dział dziesięciocalowych. Proch ten nie eksplodował. Jest przypuszczenie, że w magazynie pod pokładem sterniczym znajdują się również skrzynie prochu. Gdyby się okazało, że także ten magazyn nie uległ eksplozyi, w takim razie trzebaby wnioskować, że eksplozya została spowodowaną z zewnątrz. Jeżeli śledztwo wykaże, że Hiszpanie wysadzili okręt wojenny „Maine“ w powietrze, to wojna Stanów Zjednoczonych z Hiszpanią stanie się nieuniknioną. Dziś ma być ogłoszony wynik dochodzeń urzędowych.

Nową chińską pożyczkę w kwocie 16 milionów funtów szterlingów, przeznaczoną na spłatę ostatniej raty kontrybucyi wojennej, należnej Japonii, objęły wspólnie: „Honkong and Shanghai Banking Corporation“ i niemiecko-azyatycki bank. O zawarciu chińskiej pożyczki dowiaduje się berliński *Börsen Courier*, że stopa procentowa wynosić będzie 4 i pół prc. Zawarto układy, zapewniające znaczne korzyści dla niemieckiego handlu i przemysłu.

Biuro Reutera donosi z Zanzibaru: Wojska sudańskie, które się zbuntowały przeciwko władzom angielskim, idąc z Uganny, przeszły przez Nil. Dnia 9 stycznia opuściły one port Lubwas, ścigane przez oddział angielski, który miał im odciąć przeprawę przez rzekę.

W sprawie zatargu Anglii i Francyi Zachodniej Afryce, *Agencya Havasa* donosi, jednakże w komunikacie nieurzędowym, że spotkanie Anglików z Francuzami w Afryce zachodniej miało charakter najzupełniej pokojowy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Czerniowce, 26 lutego. Po gorących słowach poparcia ze strony prezydenta Rządu krajowego, sejm przyjął przedłożenie w sprawie zaprowadzenia dodatku do podatku konsumcyjnego od wina i dodatku do podatku krajowego od konsumcyi wszystkich spirytualiów. Dochód uzyskany z tych źródeł ma być użyty na polepszenie płac nauczycieli ludowych.

Grac, 26 lutego. Sejm uchwalił preliminarz budżetu krajowego na rok 1898.

Grac, 26 lutego. Na posiedzeniu sejmu krajowego, przy obradach nad kolejami lokalnemi odpierało kilku mowców nader energicznie zarzut korrupcyi, uczyniony Wydziałowi krajowemu przez posła Rokitańskiego. Poseł Rokitańsky oświadczył, że słowa „korrupcya“ użył nieszczęśliwie, i że w żadnym względzie nie chciał ubliżyć charakterowi członków Wydziału krajowego; chciał tylko wyrazić mniemanie, że prowadzono gospodarkę protekcyjną.

Po ponownym, energicznym proteście sprawozdawcy Linka przeciw tego rodzaju zuchwałym zarzutom, oświadczył Rokitansky, że nie da sobie odebrać prawa krytykowania uchwał sejmowych.

Praga, 26 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu krajowego marszałek krajowy w mowie patryotycznej, wygłoszonej w języku czeskim i niemieckim prosił sejm o upoważnienie, żeby w czasie uroczystości jubileuszu rządów Najj. Pana udał się na czele deputacyi z 30 posłów sejmowych, których sam zamianuje, do rezydencyi Monarszej, w celu złożenia hołdu w imieniu sejmu krajowego. Marszałek wskazując na dwa w tym względzie postawione wnioski, oświadczył, że różnią się one tylko co do formy, nie zaś co do treści, gdyż wszyscy posłowie, bez różnicy stronnictw i przekonań politycznych, zarówno jak wszystkie ludy Monarchii austryackiej, jednoczą się w miłości i niezachwianej wierności dla uświęconej Osoby Panującego.

Izba uchwaliła propozycyę marszałka, przyczem posłowie powstali z miejsc i zakończenie mowy marszałka przyjęli długotrwałymi oklaskami.

P. Wolf, który wraz z czterema czy pięcioma innymi posłami z obozu niemieckich narodowców, nie powstał z miejsca podczas lojalnej manifestacyi, zażądał teraz głosu, lecz z powodu, że cały sejm bił dalej ciągle oklaski, nie mógł przyjść do słowa. Wobec tego Wolf przystąpił do trybuny marszałkowskiej i ciągle coś wykrzykiwał, słów jego jednak przygłuszonych przez oklaski i okrzyki: „Slava“ wcale słychać nie było.

Marszałek wezwał Wolfa do porządku, na co Wolf odpowiedział: „To mi zupełnie obojętne!“ — poczem w dalszym ciągu wykrzykiwał także na tych członków stronnictwa narodowo-niemieckiego, którzy wzięli udział w manifestacyi lojalności.

Gdy nastąpiło przy końcu posiedzenia odczytywanie interpelacyj i porządku dziennego następnego posiedzenia. Wolf wykrzykiwał dalej, a gdy w porządku dziennym ogłoszono drugie czytanie projektu adresu do Tronu, niemieccy posłowie zaczęli wołać: „Oho!“ Na to czescy posłowie odpowiedzieli okrzykami: „Slava“. Z obu stron wznoszono okrzyki przez dłuższy czas, nawet już po zamknięciu posiedzenia.

Praga, 26 lutego. Posłowie Strache, Nitsche i towarzysze przedłożyli w sejmie wniosek domagający się zaprowadzenia piątej kuryi przy wyborach do sejmu. Namiestnik odpowiadając na interpelacyę posła Iro w sprawie rzekomego reskryptu Namiestnictwa, wedle którego urzędnicy państwowi i nauczyciele szkół średnich mieli otrzymać polecenie występowania z antysemickich związków i stowarzyszeń, zapewnił, iż podobnego reskryptu Namiestnictwo wcale nie wydało.

Praga, 26 lutego. W Sejmie złożył dzisiaj poseł niemiecki Lippert imieniem swoich przyjaciół politycznych deklaracyę tej treści: Ponieważ komisya, z której posłowie niemieccy po wniesieniu protestu wystąpili, przedłożyła projekt adresu, zawierający zamiast wyrazów hołdu, nieumiarkowane wycieczki i żażalenia, przeto posłowie niemieccy, stojąc niewzruszenie przy jedności Cesarstwa austryackiego i przy konstytucyi nadanej przez Monarchę, nabrawszy przekonania, iż na porządku dziennym stanie projekt adresu, który godzi w to co Niemcom jest drogiem, oświadczają uroczyście, że ani w obecnych, ani w następnych obradach sejmu nie wezmą już więcej udziału. (Huczne oklaski z ław posłów niemieckich). Po tej deklaracyi posłowie niemieccy opuścili sale sejmową.

Następnie sprawozdawca Kramarz uzasadniał adres, poczem Namiestnik oświadczył, że Rząd nie podziela prawnopaństwowego stanowiska zajętego w adresie.

Salcburg, 26 lutego. Sejm przyjął wniosek nagły, aby prosić prezydenta Rządu krajowego o wstawienie się do Rządu by sejm mógł obradować do 2 marca. Marszałek odmówił prośbie posła Schumachera co do postawienia na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia wniosku w sprawie rozporządzenia językowego.

Pola, 26 lutego. Sejm krajowy, w pełnem zgromadzeniu, w obecności wszystkich członków mniejszości uchwalił wysłać do Najj. Pana deputacyę hołdowniczą, z okazyi jubileuszu rządów.

Budapeszt, 26 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego podczas obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, odpierał Minister sprawiedliwości zarzut opozycyi, jakoby najświeższe rozporządzenie Ministra w sprawach prasowych miało być ograniczeniem wolności prasy. Minister zaznaczył, że rozporządzenie utrzymane jest w zupełności w ramach ustawy z r. 1848. Minister wskazał na to, że agitacye narodowościowe zostały skutkiem wytaczania procesów prasowych do pewnego stopnia stłumione, natomiast władze oskarżające, prokuratorye, przy wszystkich procesach o agitacye socyalistyczne poniosły porażki, których agitatorowie używali następnie jako bardzo skutecznego środka agitacyi, powołując się na wyroki sądowe w imieniu Króla wydane. W ostatnich jednak czasach nastąpiła w tym względzie pewna zmiana na lepsze, gdyż szeroka publiczność przekonała się, jakie jej z tej strony grozi niebezpieczeństwo. Rząd, mając poparcie stronnictwa liberalnego, będzie zawsze ochraniał wolność prasy, w myśl ustawy z r. 1848.

Dep. hr. Apponyi oświadczył, że na zarządzenie rządu, wymierzone przeciw agitacyi socyalistycznej zgadza się *in merito*, nie zgadza się jednak na formę, w jakiej je wydano. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, ograniczające prawo zgromadzeń publicznych, powinno obowiązywać tylko chwilowo; należy to wyraźnie stwierdzić. Również na rozporządzenie Ministra sprawiedliwości zgodziłby się mowca, ale pod warunkiem, że będzie to tylko prowizoryczne, wyjątkowe zarządzenie, gdyż zawiera ono cenzurę prewencyjną, której z ustawy prasowej z r. 1848 wprowadzić nie można. Minister wyraził się — rzekł hr. Apponyi — że opozycya powinna spróbować sformułować taką ustawę wyjątkową. Owóż gdyby mowca zasiadł na fotelu Ministra sprawiedliwości, toby niezawodnie spróbował. (Wesołość). Gdyby jednak nie potrafił, uważałby sobie za obowiązek, z tego fotelu ustąpić. Mowca oświadcza, iż będzie głosował przeciw budżetowi ministerstwa sprawiedliwości.

Następne posiedzenie w sobotę.

Budapeszt, 26 lutego. Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, oraz P. Prezydent Ministrów br. Gautsch i P. Minister Kallay przybyli wczoraj do Budapesztu.

Zagrzeb, 26 lutego. Sejm krajowy uchwalił ustawę o protestantach.

Rzym, 26 lutego. Najj. Pan przesłał Ojcu św. Leonowi XIII gratulacye z okazyi 20 rocznicy koronacyi na Stolicę Apostolską. Papież w odpowiedzi przesłał Najj. Panu i całemu Najwyższemu Domowi błogosławieństwo apostolskie.

Paryż, 26 lutego. *Agencya Havasa* donosi: Pułkownik Picquart otrzymał dymisyę, porucznik Chaplain, który wystosował do Zoli pismo gratulacyjne, został przeniesiony w stan nieczynny, a profesor Politechniki, Grimaux, świadek w procesie Zoli, spensyonowany.

Londyn, 26 lutego. *Biuro Reutera* donosi, że według nadeszłych z Sierra Leone wiadomości, uskuteczniono tam napad na oficerów i policyę graniczną. We wnętrzu kraju wybuchło ogólne powstanie krajowców; wysłano tam stu wschodnio-indyjskich żołnierzy i 500 robotników.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26go lutego 1898, godzina 10 minut 40 Akcye kredytowe 364·50, Akcye kolei państwowej 350·—, Akcye tytoniowe 133·50, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —· , Południowej 80·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·65, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·77, Alpine 152·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 26go lutego 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 151·—, Węgierskie akcye kredytowe 381 50, Akcye anglo-austryackie 161·50, Akcye banku Union 302·—, Kredytowe ziemskie 457·—, Kredyty 363·75, Akcye kolei południowej 80·25, Losy tureckie 58·50, Akcye kolei państwowej 339·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 302·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 134·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·65, Akcye kolei Ebental 263·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·40, Akcye banku związkowego 265·50, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 99·55, Rimurania 246·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Prawdziwa nędza.

Były urzędnik autonomiczny, tknięty paraliżem, od kilku lat pozostający wraz z rodziną w rozpaczliwem położeniu, prosi o pomoc niezbędną dlań na ułatwienie wyjazdu na klinikę prof. Kraft-Ebinga w Wiedniu

Łaskawe datki uprasza się nadsełać do Administracyi „Gazety lwowskiej".

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 lutego 1898

HOTEL GEORGE.

PP. K. Wierzchleyski ze Stawczan, W. Gniewosz z Kont, L. Szawłowski z Przewłoki, W. Gorski z Rozwinicy, B. Zaklej z Krakowa, T. Wolski z Potoka, K. dr. Iwański ze Skałata, E. hr. Krasicki z Kijowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. Br. Hagen z Wielkich Ucz, dr. G. Bielański z Krakowa, K. Haber z Wrocławia, W. Olszewski z Dubia, K. Lipski z Podola ros., J. K. br. Hohendorf z Szutromirice.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Dr. Weygert z Podlisek, dr. Kalmann z Węgier, J. Pie e ki z Iliniec, E. Gabriel z Pragi, J. Kopystyński z Potutur, J. Bańkowski z Potutur, Z. Zahayski z Pragi.

HOTEL BELLEVUE:

PP. L. Goldenberg z Romunii, H. Pohl z Warnsdorf, M. Wurcel z Tarnowa, M. Rogowski z Tarnopola, G. Humiński z Podola, W. Jaskulski z Warszawy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Besiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 26 lutego 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	215	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	300	—	305	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	373	—	380	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	262	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat.	97	10	97	80
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	—	28	—
„ Stanisławowa	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	48	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	60	59	10

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 lutego 1898.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.55	102.75
luty-sierpień	102.55	102.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.60	102.80
kwiecień-październik	102.60	102.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	162.50	163.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.60	144.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.50	161.50
„ „ 1864 po 100 zł.	190.50	191.50
„ „ 1864 po 50 zł.	190.50	191.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.25	154.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.80	123.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.80	103.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	122.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	253.40	254.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.40	129.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.75	214.10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.50	101.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.80	101.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	122.30	122.50
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.50	99.70
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.25	141.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	157.—	158.—
„ „ „ za 50 zł.	156.50	157.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	131.—	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5pr.	109.—	110.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.20	99.20
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200kor. 4pr.	97.75	98.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100zł. 4pr.	98.—	99.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.25	58.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3pr.	119.40	120.40
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	—.—
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.20	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.25	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200kor. 4pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200kor. 4pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.50	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	117.—	117.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	100.75	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.—	—.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200zł. 5pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4pr.	98.80	99.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	201.—
Clary 40 zł. mk.	61.25	62.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	169.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.75
Palffy 40 zł. mk.	64.—	64.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.50	23.50
Salma 40 zł. mk.	80.—	81.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.50	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	80.25	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100zł. mk. 4½pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	161.—	162.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1400.—	1405.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	363.75	364.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	381.—	381.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	760.—	765.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	376.—	378.—
„ „ dla handlu i przem. 200zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	216.50	217.—
„ Austro-węg. 600 zł.	930.—	932.—
„ Związkow. (Unionbank) 200zł.	302.—	302.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	135.—
Zivnostenska banka 100	130.—	131.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	213.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3455.—	3460.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	303.—	304.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	337.—	337.50
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	212.50	213.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500zł. mk.	448.—	451.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	283.50	285.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	150.30	150.80
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	707.—	709.—
Schodnicy 500 kor.	580.—	590.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	176.25	177.25
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.72	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.15	120.30
Paryż za 100 fran.	47.52	47.57
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.20	45.30
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.25	47.32
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.72	58.80
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.20	45.30
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5933 (1019 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Saula Bechera w kwocie 105 zł. 84 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 31 marca 1898 i 2 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 328 w Podbużu położonej Herzla Suchestowa własnej.

Cena wywołania wynosi 930 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 93 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza Józefa Gorczycę w Podbużu.

C. k. Sąd powiatowy

Podbuż, 32 grudnia 1897.

L. 19862 (984 1—3)

Dnia 29 kwietnia 1898 i dnia 3 czerwca 1898 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 142, 290 i 310 ks. gr. Wykoty objętych, Michała Rymara, Waśka Hawryłów i Maryi z Biłasów Hawryłowej, Hrycia Kazana własnych w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Wykotach przeciw Michałowi Rymar pto 82 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi za wszystkie trzy realności 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Humiecki, tegoż substytut adw. dr. Witz w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sambor 31 grudnia 1897.

L. 8287 (1388 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Lejzora Schmai własnej w kwocie 160 zł. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę w terminie dnia 22 kwietnia 1898 o godz. 10 rano realność whl. 29 ks. gr. gminy Pień objętej Wojciecha Kozła własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł a wadyum kwotę 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Władysław Krasicki c. k. notar. w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 20 grudnia 1897.

L. 7271 (1316 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Friedmanna 43 zł. 51 ct. w. a. zostanie dnia 25 kwietnia 1898 i dnia 23 maja 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem 1|4 część realności w Złoczowie w wykazie hipotecznym l. 190 księgi gr. m. Złoczów wpisanej Rebeki Lei Fassmann własna w drodze licytacyi sprzedana

Cena wywołania 491 zł. 30 ct. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Dalsze warunki i akt oszacowania mogą w registraturze być przejrzane.

O tem zawiadamiamy wierzycieli którzy po dniu 4 maja 1897 prawo zastawu do 1|4 części realności w wyk. hip. l. 190 B. 2 ks. gr. dla m. Złoczów na imię Rebeki Lei Fassmann wpisanej nabyli, lub którymby uchwała ta nie została doręczoną do rąk kuratora adw. dr. Witlina w Złoczowie.

Z c. k. Sądu obwodowego

Złoczów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 19622 (1094 1—3)

Dnia 29 kwietnia 1898 i dnia 2 czerwca 1898 o godzinie 10 rano odbędzie się w Samborze w tut. c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip 161 ks. grunt. Wykoty objętej, Mikołaja i Piotra Wychowańskiego własnej w sprawie Towarz. zalicz. w Wykotach przeciw Mikołajowi i Piotrowi Wychowańskim pto 270 zł.

Cena szacunkowa wywoławcza wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Humiecki, tegoż substytut adw. dr. Aleksandrowicz w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sambor, 31 grudnia 1897.

L. 8266 (992 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1|5 części realności w Bonowie położonej wedle wykazu hipot. l. 411 tejże gminy dłużnika Seńka Mudrego własnej, na zaspokojenie pretensyi Mozesa Teitelbauma prawonabywcy Nusena Laksa w kwocie 21 zł. 85 ct. dnia 4 kwietnia i dnia 5 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 107 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 grudnia 1897 do tabuli weszli lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Ludwika Dellera.

Krakowiec, dnia 18 grudnia 1897.

L. 6641 (1206 3—3)
Celem ściągnięcia sumy 20 zł. z pn. na rzecz Borucha Marmoroscha odbędzie się w tut. sądzie dnia 31 marca 1898 i dnia 29 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa licytacya realności whl. 536 i 1/2 realności whl. 357 gminy katastr. Dźwiniacz objętej Łucia Wołoczyja własnych.
Cena wywołania 130 zł.
Wadyum 13 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli nieznanych ustanawia się kuratorem c. k. notaryuszn w Sołotwinie p. Studzińskiego.
Sołotwina, 18 listopada 1897.

L. 10169 (1262 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza. że w celu zaspokojenia wierzytelności Macieja Horwatha do Stacha Grendysza syna Sobka w kwocie 90 zł, w. a. z pn. odbędzie się dnia 31 marca 1898 i dnia 21 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż dłużnika wyk. hip. l. 97 gm. kat. Czabarówka objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 140 zł. sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 14 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Konstanty Rudnicki c. k. notaryusz w Husiatynie.
Husiatyn, 30 grudnia 1897.

L. 11467 (1265 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Izaaka Seidmanna w kwocie 115 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 kwietnia 1898 i 12 maja 1898 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 155 w Mszańcu Abrahama Premingera własnej.
Cena wywołania wynosi 4845 zł.
Wadyum 484 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kopyczyńce, 31 grudnia 1897.

L. 12117 (1361 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż sklepu w realności pod lk. 27 w Zaleszczykach miasto położonej wedle whl. 303 ks. gr. tejże gminy dłużniczek Dwory Heitzner zamężnej Mund i Tauby Heitzner zam. Schächter własnego na zaspokojenie pretensyi Benjamina Fischmana w kwocie 220 zł. z pn. dnia 15 marca i 12 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł.
Wadyum wynosi 50 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutej. registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem Antoni Gross c. k. notaryusz w Zaleszczykach.
Zaleszczyki, 29 grudnia 1897.

L. 8571 (1348 3—3)
W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 21 marca 1898 i 25 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności whl. 46 ks. gr. gm. Jaworze dolne objętej dłużniczki Katarzyny Głogowskiej własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 4 zł. 87 ct. a. w. z pn. Nathanowi Wiesenfeldowi od Katarzyny Głogowskiej się należącej.
Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 120 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratora pana Tytusa Bujnowskiego w Pilznie.
Pilzno, dnia 31 grudnia 1897.

L. 11425 (1342 3—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Iwana Macków przeciw ś. p. Matwijowi Macków względnie tegoż spadkobierczyni nieletniej Oryśce Macków odbędzie się dnia 29 marca 1898 i dnia 28 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano w biurze drzwi Nr. 3 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 212 ks. gr. Poburzany oszacowanej na 101 zł.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.
Wadyum 1|10 jej część.
Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, dla tych wierzycieli, którymby z jakiegokolwiek powodu nie można było doręczyć niniejszej rezolucyi lub późniejszych tudzież dla wierzycieli, którzyby nabyli prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności lub po dniu 1 maja 1897 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego ustanawia się kuratorem p. Karola Jabłońskiego a jego zastępcą Jana Reicherta z Buska.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, 6 grudnia 1897.

L. 14390 (1360 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Mikołaja i Kałyny Wasiutynów przeciw Łesiowi Buhajczukowi pto 358 zł. 80 ct. z przynależyt. ogłasza przymusową licytacyę 3522/18144 części realności wyk. hip. 28 ks. gr. gminy kat. Borszczowa objętej dłużnika Łesia Buhajczuka własnej na 220 zł. 32 ct. w. a. oszacowanej w dniach 28 lutego i 31 marca 1898 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 22 zł. 3 ct.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki w tusądowej registraturze przejrzeć można.
Zabłotów, dnia 7 grudnia 1897.

L. 7735 (1108 3—3)
W dniach 1 i 30 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Jadwigi Pałczyńskiej w kwocie 248 zł. a w. z pn. publiczna licytacya połowy realności lwh. 41 ks. gr. gm Alwernia Agnieszki Kadłuczkowej własnej.
Cena wywołania 248 zł.
Wadyum 33 zł. 20 ct.
Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.
Krzeszowice, dnia 30 listopada 1897.

L. 8652 (1236 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności wspólnej kasy sierocej w Tuchowie w kwocie 300 zł odbędzie się dnia 16 marca i d. 20 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk hip. l. 176 ks. grunt. gminy Zalasowa objętej dłużnika Jana Galasa syna Jana własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3199 zł. 58 ct.
Wadyum 320 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Goyski w Tuchowie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Tuchów, 23 grudnia 1897.

L. 6487 (960 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Tenenbauma własnej w kwocie 815 zł. odbędzie się w tutejszym c. k sądzie powiatowym w dniach 1 kwietnia i 4 maja 1898 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności whl. 272 ks. gr. gminy Radomyśl objętej Piotra Wolińskiego własnej, dalej połowy realności wbl. 166 ks. gr. tejże gminy objętej, 14|80 części realności whl. 423 ks. gr. tejże gminy, 2|20 części realności whl 424 ks. gr. tejże gminy, 6|80 części realności whl. 429 ks. gr. gminy tejże i 1|10 części realności whl 430 ks. gr. tejże gminy Radomyśl objętych Wandy z Trybulców Wolińskiej własnych.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa ad 1. 192 zł., ad 2. 290 zł., ad 3. 224 zł. w. a., ad 4. 180 zł., ad 5. 45 zł., ad 6. 15 zł., ad 7. 125 zł.
Wadyum kwotę ad 1. 20 zł, ad 2 29 zł, ad 3. 23 zł., ad 4. 18 zł., ad 5. 4 zł. 50 ct, ad 6 1 zł. 50 ct, ad 7. 12 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 11 września 1897.

L. 14893 (1269 3—3)
Mościski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Antoniemu Czerwińskiemu kwoty 67 zł. 42 ct. a. w. odbędzie się tamże w dniach 1 kwietnia i dnia 10 maja 1898 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya 1|3 części realności dłużniczki Parańki Hołubko wyk. hip. 120 gminy Ostrożec objętej.
Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 199 zł. 3 ct. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.
Wadyum wynosi 19 zł. 93 ct. a. w.
Resztę warunków i aktów mozna przejrzeć w sądzie.
Mościska, 30 listopada 1897.

L. 14895 (1268 3—3)
Mościski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Michałowi Cap kwoty 200 zł. a. w. odbędzie się tamże w dniach 1 kwietnia 1898 i dnia 10 maja 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników spadkobierców Jonasza Ehrenfreunda wyk. hip. 86 gminy Radochońce objętej.
Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania 550 zł. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.
Wadyum wynosi 5 zł. 50 ct. a. w.
Resztę warunków i akta można przejrzeć w sądzie.
Mościska, dnia 3 grudnia 1897.

L. 4533 (1104 3—3)
W dniach 1 kwietnia i 30 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 300 zł a. w. z pn. publiczna licytacya realności Jana i Agaty Mazgajów w Regulicach położonej wyk. hip. gm. kat. Regulice lwh. 180 własnej.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków przejrzeć wolno w tut. sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, dnia 23 sierpnia 1897.

L. 5691 (1365 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Białej przeciw Michałowi Zachowi pto 50 zł. ex majori 312 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 2/4 części realności lwh. 768 gm. kat. Korzarowa objętej Michała Lacha w Korzarowie położonej na dzień 22 marca i na dzień 26 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum 16 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 160 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.
Żywiec, dnia 2 sierpnia 1897.

L. 4702 (1367 3—3)
C k Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie Bernarda Liebermana przeciw Janowi Marszałkowi o 100 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 23 w Pewli małej położonej składającej się z 2|8 części posiadłości lwh. 51, 2|8 części posiadłości lwh. 82, 2|10 części posiadłości lwh. 82, 2|10 części posiadłości lwh. 83 i całej posiadłości lwh. 86 ks. gr. gminy Pewel mała dawniej Jana Marszałka syna Józefa a obecnie Michała Talika syna Stanisława własnej na dzień 22 marca i na dzień 23 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 28 zł. 50 ct.
Cena szacunkowa i wywołania 285 zł. 45 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Stanisław Krokowski notaryusz w Ślemieniu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i prototokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Żywiec, dnia 22 czerwca 1897.

L 6182 (1351 3—3)
C k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności ropczyckiej kasy oszczędności w kwocie 1160 zł odbędzie się w dniu 22 marca i w dniu 26 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh 687 i połowy realności lwh. 688 gm Ropczyce objętych, dłużników Franciszka i Anny Marchutów własnych.
Cenę wywołania stanowią wartości szacunkowe 2050 zł. i 50 zł.
Wadyum 295 zł. i 5 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.
Ropczyce, 22 lipca 1897.

L. 8258 (1354 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności gminy Skawiny w kwocie 21 zł. aw. z pn. w dniu 24 marca i dnia 28 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż należących do Józefy Ludwikowskiej całej realności lwh. 153 i połowy realności lwh. 355 ks. gr. gm. Skawina objętych
Cena wywołania pierwszej wynosi 880 zł., drugiej 8 zł. 50 ct.
Wadyum co do pierwszej 88 zł., co do drugiej 1 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Paszkowski w Skawinie.
Skawina, dnia 26 grudnia 1897.

L. 17613 (1339 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w celu wydobycia wywalczonej przez Jędrzeja Kowalczuka przeciw ś. p. Melanii Sakaluk wierzytelności w kwocie 40 zł. w. a. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacyi realności wyk. hip. l. 1116 gm. kat. Brody Melanii Sakaluk własnej.
Licytacya odbędzie się dnia 28 marca i dnia 28 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w oddziale III.
Cena wywołania 187 zł. $92\frac{1}{2}$ ct.
Wadyum 18 zł. 79 ct.
Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Samuel Kiniower w Brodach.
Brody, dnia 31 grudnia 1897.

L. 8307 (1366 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu w likwidacyi przeciw Michałowi Zaremba pto 100 zł. w. a. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 54 w w Koszarowie położonej składającej się z połowy posiadłości lwh. 54, 1|8 części posiadłości lwh. 556, 2|48 części posiadłości lwh. 569, 1|12 części posiadłości lwh. 570, całej posiadłości lwh. 580, 2|48 części posiadłości lwh. 588, 1|20 części posiadłości lwh 689, 1|22 części posiadłości lwh. 1458 i 1020|416160 części posiadłości lwh. 1488 ks. gr. gminy Koszarawa Michała Zaremby własnej na dzień 29 marca i na dzień 30 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum 115 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 1148 zł. $92\frac{1}{2}$ ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Żywiec, 28 września 1897.

L. 9739 (1264 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Bukowińskiego zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Michałowi Kieca synowi Jana i tow. pto 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 31 marca i dnia 21 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności dłużników wyk. hip. l. 175, 176, 278, 143, 336 i 2 ks. grunt. gminy kat. Trybuchowce objętych, która przy drugim terminie i niżej ceny wywołania 500 zł., 80 zł., 470 zł., 800 zł., 60 zł. i 90 zł. każda z osobna sprzedane zostaną.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania każdej realności z osobna.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Henryka Nathansohna.
Husiatyn, dnia 19 grudnia 1897.

L. 6803 (1349 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Mielcu w kwocie 138 zł. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 15 kwietnia i dnia 13 maja 1898 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności whl. 22 ks. gr. gm. kat. Przecław objętej Józefa Skowrona własnej, całej realności whl. 23 ks. gr. tejże gminy Józefa Skowrona własnej, połowy realności whl. 67 ks. gr. gm. kat. Przecław objętej, oraz połowy realności whl. 68 ks. gr. tejże gminy objętej Piotra Lenartowicza własnych.
Cena wywołania wynosi co do połowy realności whl. 22 gm. Przecław 200 zł., co do realności whl. 23 gm. Przecław 180 zł., co do połowy realności whl. 67 i 68 tejże gminy łączną kwotę 1000 zł.
Wadyum 10% ceny wywołania.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sędowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orliński w Radomyślu.
Radomyśl, dnia 20 września 1897.

L. 11007 (1337 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Kowalskiego w kwocie 50 zł. z pn. w dniu 13 kwietnia i 25 maja 1898 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż sumy 29 zł. $25\frac{1}{2}$ ct. w stanie biernym 10|24 części realności lwh. 146 gm Zgłobień na rzecz Wojciecha Ciebiery intabulowanej.
Cena wywołania sumy 29 zł. $25\frac{1}{2}$ ct.
Wadyum 3 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fischler, zastępcą adwokakat dr. Segel.
Rzeszów, 31 grudnia 1897.

L. 8811 (1116 2—3)

Celem ściągnięcia sumy 45 zł. 44 ct. z pn. na rzecz Schaji Gernera odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 31 marca i dnia 29 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya realności whl. 278 i 2|4 whl. 279 gm. kat. Manawa objętej Fedora Lesiuka syna Hrynia własnych.

Cena wywołania 635 zł.

Wadyum 63 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli nieznanych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Sołotwinie p. Studzińskiego.

Sołotwina, dnia 8 listopada 1897.

L. 12477 (1357 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 80 zł. 60 ct. przymusowa sprzedaż realności whl. 78 ks. gr. gminy kat. Dyniska objętej małoletnich dłużników Maryi, Piotra, Dmytra, Wasyla i Kaśki Służałów własnej w zabudowaniu tut. sądu dnia 31 marca i 3 maja 1898 zawsze o godz. 11 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 580 zł.

Wadyum 58 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Juliana Celewicza.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd registraturze.

Uhnów, 25 grudnia 1897

L. 2171 (1340 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Schmidera przeciw Małce Schmiderowej i innym w kwocie 200 zł. odbędzie się dnia 31 marca 1898 i dnia 27 kwietnia 1898 zawsze o 10 godzinie rano w biurze drzwi Nr. 3 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 256 księgi grunt. Kozłów oszacowanej na 180 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.

Wadyum 1|10 jej część.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, dla tych wierzycieli, którymby z jakiegokolwiek powodu nie można było doręczyć niniejszej rezolucyi lub późniejszych, tudzież dla wierzycieli, którzyby nabyli prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności lub po dniu 16 listopada 1896 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego a jego zastępcą Jana Reicherta zamieszkałych w Busku.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Busk, dnia 12 grudnia 1897.

L. 11448 (1385 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 30 zł. odbędzie się na rzecz Fischla Blechera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 160 gm. kat. Kowalówka objętej dłużniczki Paraski z Dmytruków Moczerniukowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 3 marca 1898 i 31 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markiewicz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 100 zł. a. w.

Peczeniżyn, 31 grudnia 1897.

L. 10334 (1384 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 11 zł. a. w. z pn. odbędzie na rzecz Herzla Blechera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż 1 4 części posiadłości wyk. hip. l. 469 gm. kat. Łucza objętej dłużniczki Oleny Caryniak zam. Kiecluk własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 marca 1898 i dnia 1 kwietnia 1898 każdym razem razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markiewicz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 6 zł. 45 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 31 grudnia 1897.

L. 3671 (1387 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie własnej w kwocie 336 zł. 84 ct. odbędzie się w tut c. k. sądzie pow. w terminach dnia 18 kwietnia 1898 i dnia 23 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę:

a) realności whl. 17 ks. grunt gminy Grybów objętej dłużnika Franciszka Ziomka własnej,

b) realności whl. 14 ks. grunt. gminy Grybów objętej Macieja Niedbały, Franciszka Ziomka i Stanisława Ziomka własnej,

c) realności whl. 15 ks grunt. gminy Grybów objętej Stanisława Ziomka własnej,

d) realności whl. 47 ks. grunt. gminy Grybów objętej Macieja Niedbały własnej,

e) realności whl. 53 ks. grunt. gminy Grybów objętej Walentego Niedbały własnej i

f) realności whl. 54 ks. grunt. gminy Grybów objętej Franciszka i Agnieszki Ziomków własnej wraz z wszystkiemi przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa ad a) 665 zł. 80 ct., ad b) 2 zł., ad c) 224 zł. 42 ct., ad d) 32 zł. 42½ ct., ad e) 214 zł. 41½ ct., ad f) 130 zł. 74 ct.

Wadyum kwotę ad a) 65 zł., ad b) 20 ct., ad c) 25 zł., ad d) 3 zł. 20 ct., ad e) 22 zł., ad f) 14 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 30 lipca 1897.

L. 103 (1383 2—3)

Wskutek uchwały z dnia 30 stycznia 1898 E 103/98 sprzedane będą dnia 8 marca 1898 o godzinie 11 przed południem na miejscu w Bohorodyczynie u Jakóba Weintrauba za cenę targową w drodze publicznej licytacyi większa ilość bydła rogatego, para koni, maszyna do siana, jedna młocarnia i jedna kosznica ' ukurydzy w szulkach.

Ruchomości te można oglądać przed licytacyą dnia 8 marca 1898 między godziną 10 a 11 przed południem na miejscu w Bohorodyczynie

C k. Sąd powiatowy. Oddział egzekucyjny.

Ottynia, dnia 3 lutego 1898.

L 13782 (1386 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 36 zł odbędzie się na rzecz Herzla Blechera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 144 gm. kat. Myszyn objętej dłużniczki Naści z Pawluków Kawasiuk własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 9 marca 1898 i dnia 5 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markiewicz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 40 zł.

Peczeniżyn, 31 grudnia 1897.

L. 760 (1380 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem wydobycia pretensyi Jakóba Stottera w sumie 4 razy po 44 zł. 44½ ct. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 23 marca i 20 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż 4/9 części realności pod Nk. 180 w Chochołowie położonej małoletnich spadkobierców Anny Herzmanowej własnych.

Cena wywołania 307 zł. 14 ct.

Wadyum 31 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 18 grudnia 1897.

L. 12476 (1359 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 78 zł. przymusowa sprzedaż realności whl 464 ks. gr. gminy kat. Domaszów objętej dłużniczki Eufrozyny Jaremczuk własnej w zabudowaniu tutej. sądu dnia 31 marca i 4 maja 1898 zawsze o godzinie 11 przedpołudniem przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 215 zł.

Wadyum 21 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Juliana Celewicza.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Uhnów, 25 grudnia 1897.

L. 4290 (1350 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności własnej w kwocie 212 zł. 43 ct. i 115 zł. 99 ct. odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym w dniach 1 kwietnia i 6 maja 1898 zawsze o godzinie 10 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 9 ks. gr gm. Wadonice dolne objętej dłużnika Jana Galicy własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa to jest kwota 1360 zł, a wadyum kwotę 136 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 30 maja 1897.

L. 8534 (1341 2—3)

Celem zaspokojenia resztującej pretensyi Herscha Kuttena przeciw Michałowi Kaczanowskiemu w łącznej kwocie 23 zł. 21½ ct odbędzie się dnia 31 marca i dnia 26 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godzinie rano w biurze drzwi Nr. 3 publiczna egzekucyjna sprzedaż połowy realności objętej wyk. hip. 400 księgi gr. Busk oszacowanej na 127 zł. 45 ct.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.

Wadyum 1|10 jej części.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, dla tych wierzycieli, którymby z jakiegokolwiek powodu nie można było doręczyć niniejszej rezolucyi lub późniejszych, tudzież dla wierzycieli, którzyby nabyli prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności lub po dniu 14 sierpnia 1897 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego, a jego zastępcą Jana Reicherta w Busku zamieszkałych.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Busk, dnia 16 grudnia 1897.

L. 7392 (1362 2—3)

Zbarazki c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Herza Ginsberga w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się dnia 1 i 29 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Iwanczanach położonej wedle wykazu hip. 20 księgi gruntowej dla gminy katastr. Iwanczany dłużników Mojżesza Schrage i Nechemie Schrage własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 350 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 35 zł.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Kosser w Zbarażu kuratorem.

Zbaraż, dnia 25 grudnia 1897.

L. 12162 (1299 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 30 zł z pn. odbędzie się na rzecz Henryka Goldfingera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 196 gminy kat. Limanowa objętej dłużniczki masy spadkowej po ś. p Annie Czeczotkowej własnej w dwóch terminach a mianowicie 25 kwietnia i dnia 23 maja 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik w Limanowej,

Wadyum wynosi 34 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 3 grudnia 1897.

L. 854 (1412 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 6 zł. 85 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lwh. 58 i 1|7 realności położonej whl. 59 ks. gł. gm. kat. Tyczyn objętej na imię Maryi Stopińskiej zaintabulowanej w dniach 11 marca i 22 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 145 zł. 69 ct. a. w. i 1/7 realności lwh. 59 21 zł. 35 ct.

Wadyum 14 zł. 57 ct. i 2 zł. 14 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 12 grudnia 1897.

L. 9359 (1413 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/9 części realności pod whl. 89 ks. gł. gm. kat. Lecka objętej na imię Józefa Kurosza zaintabulowanej w dniach 11 marca i 20 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem.

Cena wywołania 188 zł. 46⁴/₉ ct. aw.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 16 listopada 1897.

L. 14644 (1404 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 10 rano dnia 23 marca 1898 za jakąkolwiekbądź cenę relicytacya 8|16 części realności whl. 368 ks. gr. gminy kat. Brzozów objętej, Katarzyny Ignarowicz własnych, na rzecz Jakóba Schertza pto 55 zł. z pn.

Cena wywołania 157 zł. 50 ct.

Wadyum 16 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze, zaś dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kuratorem Emil Witkiewicz w Brzozowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 20 grudnia 1897.

L. 13633 (1418 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej arcyks. Państwa Żywiec przeciw Ignacemu Barabaszowi i spół. o 16 zł. 68 ct. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności a to: a) 1|2 realności lwh. 195 w Zadzielu Ignacego Barabasza własnej, b) 1|2 realności lwh. 12 w Zadzielu Franciszka Habdara własnej i c) 1|4 części realności lwh. 39 w Tresnej Michała Omasty własnej na dzień 22 marca i na dzień 23 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 32 zł., 1 zł. i 3 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 316 zł., 5 zł. i 20 zł. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

Żywiec, dnia 30 grudnia 1897.

L. 14035 (1402 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Gittli Leji Birnbaum sumy 50 zł. w. a. z pn. licytacyę realności wyk. hip. l. 438 gminy kat. Podjarków objętej Tańki Bahryj własnej na dzień 30 marca i na dzień 29 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego sądu.

Cena wywołania 180 zł. w. a.

Wadyum 18 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli Robert Adamski c. k. notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 grudnia 1897.

L. 49780 (919 1—3)

W c. k. sądzie pow. miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 10000 zł. w dniu 30 marca i 4 maja 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności l. kons. 77 w Grzegorzkach lwh. 175 ks. gr. gm. Piaski Antoniny Ogińskiej i masy spadkowej Stanisława Ogińskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 18592 zł. 50 ct.

Wadyum 1859 zł. 25 ct

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Dadlez, zastępca adw. dr. Koya.

Kraków, dnia 6 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 2719 (1392 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii rz. kat. w ck. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnopolu.

Do posady tej jest przywiązana po myśli § 36 państwowej ust. szkolnej z dnia 2 maja 1883 (Dz up. m. 53) roczna płaca w kwocie 1000 zł. wa. z dodatkiem aktywalnym według IX kl. rangi i prawem pobierania dodatków pięcioletnich.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę mają się wykazać kwalifikakyą do udzielania nauki religii rz. kat. w seminaryach nauczycielskich lub w szkołach średnich tudzież praktyką w zawodzie nauczycielskim.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe mają być wniesione za pośrednictwem władz przełożonych do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej do 25 marca 1898.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych, jeżeli pragną aby spędzone w służbie dotychczasowej lata były im na posadzie, o którą kompetują policzone nie tylko do ogólnej ilości lat służby ale także do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §§ 2 i 8 ust. państwowej z dnia 19 marca 1872 (Dz. up. m. 29) mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści dopuszczalnych w myśl zacytowanych wyżej postanowień co do przyznania dodatków pięcioletnich

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 15 lutego 1898.

L. 278 (1421 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek smierci śp. Michała Lenartowicza posady ck. notaryusza we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetujący o tę posadę względnie ią, przez obsadzenie tejże w drodze przeniesienia w okręgu tutejszej Izby opróżnić się mogącą posadę, mają należycie udokumentowane podania swoje wnieść do podpisanej Izby notaryalnej najdalej do 16 marca 1898.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 19 lutego 1898.

L. 161 (1420 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek śmierci śp.. Klemensa Krawca posady c. k. notaryusza w Podwołoczyskach, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetujący o tę posadę względnie inną przez obsadzenie tejże w drodze przeniesienia w okręgu tutejszej Izby opróżnić się mogącą posadę, mają należycie udokumentowane podania swoje wnieść do podpisanej Izby notaryalnej najdalej do 20 marca 1898 roku.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, 19 lutego 1898.

Kuratele.

L. 7 (1415 1—3)

Stefan Pałamar, gospodarz z Tustogłów marnotrawcą uznany.

Kuratorem Iwan Medwid z Tustogłów.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Zborów, 11 lutego 1898.

L. 9041 (1416 1—3)

Chaja z Ungerów Kettowa izraelitka 39 lat, zamężna dzietna, ze Zmigrodu uznaną została za umysłowa chorą kuratorem ustanowiony p. Berl Greger ze Zmigrodu.

C. k. Sąd powiatowy.

Zmigród, 10 lutego 1898.

L. 10332 (1408 1—3)

Iwan Kowtało rolnik z Załuża uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Hryńko Sadowy z Załuża.

Z c. k. Sąd powiatowego.

Jaworów, 15 października 1897.

L. 8495 (1368 3—3)

Wasyl i Helena małżonkowie Biłobram z Batkowa marnotrawcami.

Kuratorem Wasyl Staryk z Batkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 31 grudnia 1897.

L. 87974 (1370 3—3)

Jan Dyonizy Głubowski recte Głogowski ze Lwowa lat 34 liczący uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany Józef Głubowski recte Głogowski.

Lwów, 10 grudnia 1897.

L. 15876 (1356 3—3)

Ołeksa Czapliński Iwana z Brzeziny został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Mikołaja Czaplińskiego Pawłów.

C. k. Sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 16 grudnia 1897.

L. 12558 (1345 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiesił nad Tymkiem Wachniakiem z Zawadowa kuratelę z powodu marnotrawstwa i ustanowił dlań kuratorem Stefana Stecia z Zawadowa.

Jaworów, 21 grudnia 1897.

L. 9984 (1382 2—3)

Marya Osoba z Nadiatycz uznana została za głupkowatą.

Kuratorem ustanowiono Iwana Osobę z Nadiatycz.

C. k. Sąd powiatowy.

Mokołsjów, 7 grudnia 1897.

Wyroki prasowe.

Z. 36 (1159)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Los von Rom!“ Wien 1898. Verlag von Theodorich Radegast. F. Schöler, Wien-Döbling, in seiner Gänze das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St P. O. bestätigt, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Februar 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k.k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 2 der periodischen Druckschrift: „Der Kyffhäuser“ enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Heraus du deutsche Wehrmannschaft“ zur Gänze, ferner der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift: „„Die Reichsdeutschen „Vereine deutscher Studenten““ in der Stelle von „Der Kyffhäusergeist aber“ bis „Sachsenwalde legte“, und zwar betreffend das obcitirte Gedicht das Vergehen nach § 302 St. G., bezüglich des obcitirten Artikels das Verbrechen nach §§ 58 c und 59 c St. G. begründe, nnd es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Februar 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 5 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 10 Februar 1898 enthaltenen Artikel: „Streiflichter“ unter den Spitzmarken: I. „Badeni„ in der Stelle von „Das kann er doch“ bis „Stellen gelangen“; II. „Eine Falschmünzerwerkstätte“ in der Stelle von „und in Oesterreich“ bis „nicht lange her“; ferners des Artikels mit der Aufschrift: „Knüppel aus dem Sack!“; III. in der Stelle von „Aber auch“ bis „Moral zu bemerken“; IV. von „Der nächste Zweck“ bis „erlangt zu haben“ una endlich V. von „Dann wird es“ bis „von Rom!“, und zwar ad I. und III. das Verbrechen nach § 65 a St G, ad III. überdies das Vergehen nach § 303 St. G, ad II das Vergehen nach § 300 St. G. und ad IV. und V. das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 Februar 1898.

In Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: Wiener Arbeiter-Bibliothek 5. Heft. Die Christlich-Socialen und ihr Programm. Von T W Teifen Verlag der ersten Wiener Volksbuchhandlung Ignaz Brand“ in den Stellen 1. von „Zunächst muß“ (Seite 1) bis „Armuth bekämpfen“ (Seite 6); 2. von „Bald muß“ bis „Katholicismus entbrennen“ (Seite 32), und zwar ad 1 und 2. das Vergehen nach §. 302 St G., sowie überdies ad 1. das Vergehen nach §§ 303 nnd 305 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 Februar 1898.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 December 1897 Z. 31549, bezw das k k. Oberlandesgericht in Prag mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1898, D. I.|1|3|98, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy“ vom 23 December 1897 wegen der Artikel: „Sve skoly Nemci“, „Pred Vanoci“, „Jak se to rymuje“, „Nemci chteji“, „Na Smichove“, „Letosni Erbenuv Stedry den“. „Ze ted nejsou“, „Letos pred svatky“, Francous do Prahy zavitavsi“ und „V dobe stanneho prava; silhajici“ nach §§. 300, 302, 305 St G und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1898, Pr. 92|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 5 Jänner 1898 wegen der Artikel: „Pohana venku i doma“, „Jubilejni rok I.“ „Nad Prahou“ nach §§ 63, 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1898, Pr. 96|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Cesky Delnik“ vom 6 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Politicky prehled“ nach §. 563 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1898, Pr. 117|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Krestansky Demokrat“ vom 19 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Smutna pocetnice pro Cecha a Moravana“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1898, Pr. 108|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Nachmittagsausgabe) vom 19 Jänner 1898 wegen des Artikels: Zvlast jeste na tomto miste upozornujeme“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1898, Pr. 5|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der in Olmütz erscheinenden Zeitschrift: „Selske Listy“ vom 2 Februar 1898 wegen des Artikels: „Uprava platu ucitelstva moravskeho“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 48679 (1218 3—3)

C k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Narcyza Polańskiego wzywa każdego posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 1223 z daty Kraków 7 lutego 1891 na kwotę 100 zł. opiewającej, na imię Narcyza Polańskiego wystawionej, by takową w ciągu roku jednego od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej w tut sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka na powtórne żądanie podsjącego za umorzoną uznaną będzie

Kraków, 26 listopada 1897.

L. 13005 (1338 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kornyłę Dubeńskiego, że Stefan Wojtków syn Andrucha, wniósł przeciw niemu pozew o uznanie prawa własności do połowy realności l. wyk. hip. 332 gminy katastr. Bołdury, na który termin do rozprawy na dzień 24 lutego 1898 wyznaczono i dlań kuratorem dr. Wagnera z Brodów ustanowiono

Brody, dnia 20 października 1897.

L. 14 (1363 3—3)

Przeciw Iwanowi Dalinizkowi vel Danylakowi ostatnimi czasy w Swiątkowie małej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Anastazyę Praszkiewicz pozew o zapłacenie kwoty 250 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 22 kwietnia 1898 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Iwana Daliniaka vel Danilaka, ustanawia się pana Iwana Miśkę w Swiątkowie małej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Danylaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy. Oddział I.

W Żmigrodzie, dnia 20 stycznia 1898.

Cw. 412/98 (2) i Cw. 413/98 (1) (1249 3—3)

Przeciw Lejbie Feiwlowi ostatniemi czasy w Tarnowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k sądu obwodowego w Tarnowie przez Rafała Dankowitza kupca w Tarnowie dwa pozwy o zapłacenie sum wekslowych o 125 zł. i 150 zł. a. w. z pn.

Na podstawie tych pozwów wydano tus. nakaz zapłaty z 4 dnia lutego 1898 l czyn. 412|98 (1) l. czyn. 413 98 (1).

Celem strzeżenia praw Lejby Feiwla ustanawia się Pana adwokata dr Adolfa Ringelheima kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Lejbę Feiwla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie

Oddział II., dnia 11 lutego 1898.

L. 9010 (1221 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle na prośbę Szymona Reicha wzywa obecnego posiadacza wekslu zaginionego z daty Bachórz 28 kwietnia 1897 na 1000 zł. a w. opiewającego, dnia 16 września 1897 płatnego przez Zdzisława Skrzyńskiego akceptowanego, aby do dni 45 od daty tego edyktu weksel w mowie będący sądowi przedłożył gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu na ponowne żądanie proszącego Szymona Reicha weksel ten za umorzony uznanym zostanie.

Jasło, dnia 18 grudnia 1897.

L. 23736 (1246 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Salamona Mergla w sprawie Jakóba Finkelsteina przeciw temuż o 125 zł., kuratorem Getzla Pfeffera polecając mu, by praw kuranda należycie przestrzegał i bronił.

Przemyśl, 24 grudnia 1897.

L. 7862 (1173 3—3)

Sokołowski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Ożoga z Sokołowa, że celem doręczenia mu rezolucyi tabularnej z 30 września 1894 l 2916 kuratorem dlań Ignacego Dostych z Sokołowa ustanowiono.

Sokołów, 7 września 1897.

L. 51614 (1217 3—3)

C. k Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Romualda Limanowskiego wdrażając w myśl §. 201 u s. zg. postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego posiadacza książeczki Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie w dniu 30 października 1896 Nr 7074 na 200 zł. wystawionej, na imię Romualda Limanowskiego opiewającej, by takową w ciągu 1 roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta na powtórne żądanie podającego za umorzoną uznaną będzie.

Kraków, 10 grudnia 1897.

L. 8485 (1151 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 8 września 1897 l. 5707 ustanawia się Bartłomieja Rożek z Łuki małej kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Nowaka i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 31 grudnia 1897

L. 1911 (1170 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Bednarz córkę Jana, iż celem doręczenia jej rezolucyi do l. 1911|97 dotyczącej wpisu hipotecznego co do części ciała hipotecznego lwh. 108 gminy Maziarnia ustanowiono dla niej kuratorem Jana Zaka w Maziarni i temuż rezolucyę tę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 30 kwietnia 1897.

L 657 (1211 3—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Sabiny Koffler i Emila Sekler z dnia 28 grudnia 1897 l. 80877 postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza rzekomo zaginionego listu depozytowego nr 331|I lit. B wystawionego przez c. k. uprz. gal akc Bank hipot. we Lwowie dnia 17 listopada 1897 na nazwisko Sabiny Koffler i Emila Sekler opiewającego na 3 książeczki gal. kasy oszczędności a to nr. 28526 na 2000 zł., nr. 28524 na 200 zł i nr. 28 32 na 1000 zł aby w przeciągu jednego roku 6 tyg. i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu tego z urzędowej części Gazety lwowskiej licząc takowy sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył lub prawa swoje do niego wykazał, ileże w przeciwnym razie na ponowne żądanie proszących za umorzony będzie uznany.

Lwów, dnia 15 stycznia 1898.

L. 12652 (1229 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Pietruszkiewicza, że przeznaczone dla niego uchwały z 13 kwietnia 1897 l. 3377, z 15 kwietnia 1897 l. 3575, z 15 kwietnia 1897 l 3576 i z 15 kwietnia 1897 l. 3578 dozwalające . a) wydzielenia parceli gr. 5419 z ciała hipotecznego wykazem l. 956 objętego, b) wydzielenia parceli gr. 5315 z tegoż ciała hipotecznego, c) wydzielenia parceli gr. 5377 z tegoż ciała hipotecznego, d) wydzielenia parcel bud 1483, 1484, 1485 i gr. 3154, 3155|1 i 3155|2 z tegoż ciała hipotecznego, utworzenia dla takowych czterech osobnych ciał hipotecznych i wpisu prawa własności pierwszego na rz cz: Michała Pietruszkiewicza syna Iwana i Ewy z Żuków Pietruszkiewicz; drugiego ciała na rzecz Wasyla Mytko i Zofii z Kiezków Mytko; trzeciego ciała na rzecz Michała Żuka i Pelagii ze Stańków Żuk; czwartego ciała na rzecz Romana Kokockiego i Rozalii z Kiszków Kokockiej, doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Józefowi Kapko c. k. notaryuszowi w Lubaczowie.

Lubaczów, dnia 30 grudnia 1897.

L. 7904 (1168 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie w sprawie tabularnej Milana i Maryi Szewczuków o wpis prawa własności do par gr. 1 967|2, 968 i 969|1 ks. gr. gm. Słoboda zawiadamia Piotra Szewczuka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że dla tegoż kurator w osobie Mikołaja Szewczuka ustanowiony został i temuż tus. uchwała z dnia 25 kwietnia 1896 l. 2235 się doręcza.

Kozowa, 14 grudnia 1897.

Cw. 453/98 2 (1248 3—3)

Przeciw Leibie Feiwlowi ostatnimi czasy w Tarnowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Maurycego Lipschütza pozew o zapłacenie sumy wekslowej 106 zł. z pn.

Na podstawie tego pozwu wydano tut. sąd. nakaz zapłaty z dnia 15 lutego 1898 liczba czynności Cw. 453/98 1.

W celu strzeżenia praw, Leiby Feiwla ustanawia się p. adw. dr. Adolfa Ringelheima w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Leibę Feiwla w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie

Oddział II, dnia 15 lutego 1898.

L. 18412

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi **c. k. Namiestnictwo w Pradze** znosząc swe rozporządzenie z dnia 6 lutego b. r. l. 21191 ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 21 lutego b. r. l. 14704 zarządziło rozporządzeniem z dnia 18 lutego b r. l. 28459 co do przywozu do Czech odżuwaczy i świń co następuje:

Przywóz do Czech odżuwaczy i świń wzbronionym jest nadal tylko z następujących zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych 4 polit powiatów Galicyi, a mianowicie: **Pilzno, Przemyślany, Rzeszów i Strzyżów.**

Natomiast przywóz odżuwaczy i świń z miejscowości wolnych od zarazy innych powiatów Galicyi, dozwolony jest **wyłącznie tylko na rzeź** do następujących miast czeskich: **Asch, Aussig, Bensen, Bilin, Bodenbach, Böhm- Brod, Böhm- Kamnitz, Böhm- Leipa, Braunau, Brüx, Budweis, Caslau, Chotebor, Chrudim, Deutschbrod, Dobran, Dux, Eger, Elbogen, Falkenau, Franzensbad, Friedland, Gablonz, Graslitz, Haida, Hohenelbe, Hohenmauth, Holitz, Horitz, Humpoletz, Jaromer, Jicin, Joachimsthal, Josefstadt, Jungbunzlau, Kaaden, Karlsbad, Kolin, Komotau, Königgrätz, Königinhof, Kuttenberg, Laun, Leitmeritz, Marienbad, Melnik, Mühlhausen, Nachod, Neubydzov, Neustadt ad M., Niemes, Pardubitz, Pilgram, Pilzno, Pisek, Podebrad, Raudnitz, Rumburg, Saaz, Schlan, Schluckenau, Semil, Starkenbach, Strakonitz, Tannwald, Teplitz, Tetschen, Trautenau, Turnau, Warnsdorf, Weipert, Praga - Holeszowice** z miejscowościami Pragskiego rejonu policyjnego i **Reichenberg.**

Zwierzęta rzeźne wprowadzane z Galicyi do wyżej wymienionych miejscowości nie mogą być w stanie żywym dalej wywiezione.

Celem umożliwienia należytego zaopatrzenia większych miast Czech w potrzebne bydło rzeźne zakupowane na targu bydlęcym, w Pradze Holeszowicach (Prag-Holeschowitz), c. k. Namiestnictwo czeskie pod względem wywozu bydła galicyjskiego z tego targu postanowiło co następuje:

Sprzedaż bydła przywiezionego do Holeszowic z wolnych od zarazy powiatów Galicyi a następnie po stwierdzeniu zupełnie niepodejrzanego stanu zdrowia ustawicznego w oddalonych i umyślnie na to przeznaczonych stajniach **może się odbywać tylko na osobnej targowicy** w celu natychmiastowej rzezi w policyjnym rejonie Pragi względnie do odwiezienia koleją do miast wyżej wymienionych.

Swinie, które przy wyładowaniu okażą się zdrowemi, mają być przewiezione na wozach o zaprzęgach końskich wprost do rzeźni, względnie do stajen odnośnych rzeźników w miejscu przeznaczenia i wybite najpóźniej w ciągu 6 dni.

Jeżeli wprowadzone świnie okażą się przy wyładowaniu dotkniętemi zarazą pyskowo-racicową lub pomorem świń, natenczas muszą być wybite w jednej z najbliższych rzeźni publicznych w ciągu 48 godzin.

Świnie, u których przy wyładowaniu na dworcach towarzystwa kolei państwowej (Staats-Eisenbahn-Gesellschaft) i kolei Cesarza Franciszka Józefa (Kaiser Franz Josefsbahn) w Pradze jako też na dworcu w Smichowie (Smichower Bahnhof) stwierdzoną będzie zaraza, mają być przewiezione w tym samym wagonie do rzeźni w Holeszowicach celem wybicia ich w terminie wyżej oznaczonym.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Transporty świń wprowadzone do Czech wbrew niniejszemu zakazowi będą nadto zwracane do stacyi nadawczych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa

Lwów, dnia 25 lutego 1898.

L. 17.643.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na ponowne zawleczenie do Austryi Wyższej zarazy pyskowo racicowej ze świniami rzeźnemi, pochodzącemi z Galicyi, c. k. Namiestnictwo w Lincu rozporządzeniem z dnia 16 lutego 1898 l. 3015, wzbroniło aż do odwołania przywozu zwierząt racicowych z całej Galicyi do Austryi Wyższej.

Przekroczenia tego zakazu, który obowiązuje od 21 lutego 1898 w miejsce rozporządzenia c. k. Namiestnictwa wyższo-austryackiego z dnia 4 stycznia b. r. l. 171 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 15 stycznia b. r. l. 4201, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnicwa.

Lwów, dnia 25 lutego 1898.

L. 16.082.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie artykułu 5 konwencyi weterynarskiej z dnia 6 grudnia 1891 i punktu 5 odnośnego protokołu końcowego (dz. u. p. Nr. 16 ex 1892), zakazało wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 11 lutego 1898 l. 4784 bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z następujących zarazą płucną nawiedzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów Niemiec a mianowicie: z okręgów rządowych Szczecin (Stettin), Stralsund, Magdeburg i Merseburg w Królestwie pruskiem.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ aż do odwołania w miejsce zakazu Wysokiego c. k Ministerstwa spraw wewn. z dnia 11 stycznia b. r. l. 1142 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 19 stycznia b. r. l. 4879.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 lutego 1898.

L. C. II. 8|98 (1) (1411)

Przeciw Annie H liżanowicz i niewiadomej z miejsca pobytu Joannie Heliżanowicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Jana Starzyka pozew o unieważnienie ostatniej woli rozporządzenia Agnieszki Heliżanowicz z dnia 15 lutego 1882.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 24 marca 1898 o 9 godz. rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Joanny Heliżanowicz, ustanawia się pana dr. adw. Agatsteina w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Joannę Heliżanowicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy Oddział II.

W Tuchowie, dnia 20 lutego 1898.

L. 10600 (1409 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niniejszem nieznanego z życia i miejsca pobytu Süsmana Lewit, że Mojżesz Wildman i Samuel Wildman spór o uznanie prawa własności co do części ciała hipot. lwh. 762 gm- kat Rohatyn przeciw niemu pod dniem 14 listopada 1897 do l. 10690 wytoczyli i że termin do wniesienia obrony na dzień 1 kwietnia 1898 wyznaczony został.

Wzywa go się przeto, aby na terminie tym się jawił lub wcześnie kuratorowi Szymonowi Teichmann z Rohatyna potrzebnej informacyi udzielił, gdyż inaczej sam sobie złe skutki ztąd wyniknąć mogące, przypisać będzie musiał.

Rohatyn, dnia 15 grudnia 1897.

Cw. III 45|98 (2) (1188 2—3)

Przeciw Mozesowi Pretzlowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Izaka Baumingera w Krakowie ulica Sebastyana 12 pozew o 150 zł. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mozesa Pretzla ustanawia się pana adw. dr. Widigera z substytucyą adw. dr. Pieniążka kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mozesa Pretzla w rzeczone sprawiej na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handl. Oddział III.

Kraków, 17 stycznia 1898.

L. 10179 (1193 3—3)

Zawiadamia się, że dla w Ameryce przebywających Herscha i Ryfki Rosenblumów oraz Schai Holendra, iż w sprawie hipotecznej o odpisanie parceli z wykazem hip. 44 gm. Jabłoni a kuratora ad actum w osobie Leisora Korzennika Czermny ustanowiono i doręczenie temuż zwróconej rezolucyi z dnia 30 stycznia 1897 l. 14752 zarządzono.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jasło, 30 września 1897.

L. 17472 (1190 3—3)

C k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Gerwazego Skulicza, że na prośbę ks. Józefa Guzeka imieniem kościoła rzym. kat w Starejsoli działającego wydał uchwałę z dnia 6 grudnia 1896 l. 17226, mocą której dozwolono intabulacyi prawa zastawu w stanie biernym realności wyk. hip. l. 73 ks. gr. gm. kat. Sambor objętej dla sumy 400 zł. aw. na rzecz rzym kat. kościoła w Starejsoli.

Uchwałę powyższą doręcza się ustanowionemu w osobie adw. Rap ego w Samborze ze substytucyą adw. dr. Goldberga w Samborze kuratorem.

Wzywa się zatem Gerwazego Skulicza aby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcy ustanowił i sądowi do wiadomości podał, iłże w razie przeciwnym niepomyślne skutki ze zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 11 grudnia 1897.

L. 9609 (1162 3—3)

Na prośbę Dawida Klausnera, zarządza się amortyzacya zaginionych dwóch dokumentów odbiorowych Bezugscheine, a mianowicie jednej na imię Lieba Klausner wystawionego Nr. 21478 de dato Berno 23 lipca 1891 opiewającego na 3 proc. austryacki los kredytowy ziemski z r. 1889 Ser. 6615 Nr. 11 a drugiego na imię Dawida Klausnera wystawionego Nr. 21470 de dato Berno 23 lipca 1891 opiewającego na 3 prc. austryacki los kredytowy ziemski z roku 1889 Ser. 6436 Nr. 3 i wzywa posiadacza tychże, aby ich w ciągu sześciu miesięcy do sądu złożył i pretensye swoje zgłosił, inaczej takowe za umorzone uznane zostaną.

C k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1897.

L. 12212 (1227 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Żyłkę, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z 2 czerwca 1897 l. 5764 ustanowiono kuratora dr. Józefa Dobrowolskiego adw. w Dolinie.

Dolina, 31 grudnia 1897.

L. 552 (1397 2—3)

Der. k. und k. Militär-Bauwerkmeister Emil Hesse wird aufgefordert, binnen sechs Wochen in seinen Anstellungsort zurück zukehren, wird genfalls gegen ihn nach der Disciplinar - Vorschrift vorgegangen werden wird.

Przemyśl, am 25 Februar 1898.

K und k. Militär-Bauabtheilung in Przemyśl.

L. C. I. 19|98. (1389 2—3)

Przeciw Abie Köppel w ostatnich czasach w Trembowli zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Markusa Leichtnera pozew o 278 zł. 60 ct. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 3 marca 1898 godzinę 9 rano w sądzie tutejszym.

Celem strzeżenia praw Aby Köppla, ustanawia się pana dr. Blausteina adwokata w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

W Trembowli, dnia 5 lutego 1898.

L. 13372 (1258 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana, Jakóba i Franciszkę Tomalów oraz Katarzynę Reiman, że celem doręczenia im ts. uchwały z dnia 29 lutego 1896 l. 934 ustanowił kuratora Tomasza Brożko.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka 20 grudnia 1896.

L. 49 (1252 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Karolowi Gaklikowi i towarzyszom o zapłacenie 29 zł. 13 ct. wa. i 4 rat półrocznych po 87 zł. aw. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Majera kuratorem adw. dr. Billeta.

O tem uwiadamia się niniejszem Jakóba Majera.

Złoczów, 14 lutego 1898.

L. 6794 (1272 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Maryśkę Oleksiewicz i Hanuśkę Iwasków, że przeznaczone dla nich uchwały tabularne z dnia 6 marca 1897 l. 225, kuratorowi Wasylowi Szpilmanowi doręczone zostały.

Zborów, dnia 30 września 1897.

L. 8386 (1260 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie spadkowej po Izaku Mortkowiczu, zmarłym 21 grudnia 1893 w Dębicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Elle 2 im Blatta, rzekomego wnuka spadkodawcy Izaka Mortkowicza, tudzież niewiadomych innych spadkobierców tegoż Izaka Mortkowicza, aby w przeciągu roku licząc od ogłoszenia tego edyktu oświadczenia przyjęcia spadku tego wnieśli swe prawo dziedziczenia wykazując, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa przeprowadzoną będzie z tymi spadkobiercami, którzy spadek przyjęli i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali i spadek tymże w miarę uznania słuszności ich praw przyznanym zostanie, część zaś spadku przez nikogo nie przyjęta lub cała jako bez w razie gdyby jej nikt nie przyjął, i dziedziczna Skarbowi Państwa przyznaną i spuścizna przezeń zajętą będzie.

Dębica, 28 grudnia 1897.

L. 931 (1256 2—3)

W celu zeznania deklaracyi hipotecznej i doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 13 lutego 1897 l. 931 niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Zinko w sprawie hipotecznej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych imieniem skarbu kolejowego we Lwowie przeciw niej o wyłączenie z p. g. 1206|1 i 1206|2 z ciała hip. wyk. l. 251 gm Zużel przestrzeń w obszarze 16 sążni kw. ustanowiono dla Maryi Zinko kuratora w osobie Matwija Wojtowicza i do jego rąk powołaną uchwałę doręczono.

O tem zawiadamia się Maryę Zinko.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 13 lutego 1897.

L 5440 (1259 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Agatę z Cieślaków Nyklową z Bołszowiec, że przeznaczoną dlań rezolucyę z 10 lipca 1896 l. 2652 w sprawie hipotecznej co do realności lwh. 8 Zawadce doręcza się ustanowionemu kuratorowi Janowi Oprządkowi w Zawadce.

Brzostek, 27 grudnia 1897.

L. 299 (1286 2—3)

Zawiadamia się niewiadome z pobytu pp Alojzę i Józefę Mecnerowskie, że ts. rezolucyę hipoteczną z dnia 30 października 1897 l 6166 zezwalającą na wykreślenie z wh. 299 ks. gr. gm. Wadowice prawa zastawu dla rocznej renty w kwocie 50 zł. aw. na rzecz małoletnich Kazimierza i Józefy Mecnerowskich ciążącego, doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Janowi Iwańskiemu w Wadowicach.

C. k. Sąd obwodowy Wadowice

Oddział V, 10 lutego 1898.

L. 324 (1250 2—3)

PP. Zofii Łuczakowskiej i Kamili ze Skałkowskich Kosińskiej przedtem we Lwowie zamieszkałym w sprawie egzekucyjnej sprzedaży części realności whl. 157 ks. gr. Strusiny mają być doręczone uchwały l. 2017|97 dotyczące wypłaty części ceny kupna i liczby 24066|97 zezwalającą na intabulacyę własności na rzecz nabywczyni.

Ponieważ niewiadomo gdzie wspomniane dłużniczki przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana dr. Kronhelma adw. w Tarnowie tegoż substytutem dr. Mütza adw. w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać je będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie

Oddzial I, 29 stycznia 1898.

L. 11487 (1228 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Dryblaka, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 5 czerwca 1896 l. 6236 dozwalającą wpisu prawa własności 1|4 części ciała hip. wyk. l. 69 ks. gr. gm. Lisie-jamy doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Kazimierzowi Turzańskiemu kandydatowi adwokackiemu w Lubaczowie.

Lubaczów, 28 grudnia 1897.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 6859 (1296 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Zubkiewicza, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 30 października 1896 l. 11503 ustanowiono kuratorem ad actum Tomasza Skrętowiczą.

Halicz, 31 lipca 1897.

L. 241 (1284 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa teraźniejszego posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu z dnia 10 lutego 1874 Nr. 1170 na 99 zł, 98 ct. aw. opiewającej, na rzecz funduszu ubogich gminy Modrycz wystawionej, ażeby takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w sądzie złożył lub zwierzchności gminnej w Modrycz zwrócił, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasu wspomniana książeczka za nieważną uznaną zostanie.

Sambor, 16 stycznia 1898.

T. VII 146|97 1 IV (1285 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, iż wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne względem dwóch kwitów zastawnych, wystawionych przez Zakład zastawniczy przy Kasie Oszczędności w Tarnowie w dniu 12 listopada 1896 opatrzonych Nrami 2336 i 2337.

Poleca się posiadaczowi tych kwitów, aby takowe w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tem pewniej w tut. sądzie obwodowym złożył, gdyż inaczej kwity te za umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie

Oddział IV, 8 stycznia 1898.

Obwieszczenie.

We wtorek 8 marca 1898 ewentualnie gdyby w tym dniu nie zebrało się potrzebnej ilości członków (§. 30 stat.) w sobotę 12 marca 1898 zawsze o godz. 6 popołudniu odbędzie się w biurze Towarzystwa

V. Zwyczajne
Walne Zgromadzenie

członków podpisanego Towarzystwa w Podwołoczyskach, na które niniejszem P. T. członków się zaprasza

Porządek dzienny:

1. Zmiana i uzupełnienie §§. 40 i 50 statutu.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1897.
3. Wniosek rady zawiadowczej na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1897.
4. Zatwierdzenie uchwalonego przez radę zawiadowczą rozdziału zysku z r. 1897.
5. Wnioski członków.

Podwołoczyska, dnia 25 tutego 1898.
Rada zawiadowcza Towarzystwa bankowo-kredytowego dla wzajemnej pomocy w Podwołoczyskach, stowarzyszenie zarej. z ogran. poręką.

Mates Dawid, Leib Rosenberg, Wolf Marder.

Towarzystwo Zaliczkowe w Podhajcach.

Ogłoszenie.

Rada Nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką zaprasza niniejszem P. T. członków tegoż towarzystwa na 17 zwyczajne

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w myśl §§. 38 i 39 statutów w sobotę dnia 12 marca 1898 o godz. 12 w południe w sali Rady powiatowej w Podhajcach i ustanawia następujący

porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu spisanego na walnem zgromadzeniu dnia 24 marca 1897.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1897.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej o sprawdzeniu bilansu i rachunków za rok 1897 przez komisyę rewizyjną i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1897 (§. 75 statutów).
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1897 (§§. 78 i 77 statutów).
5. Uzupełniający wybór 3 członków do Rady Nadzorczej i 3 członków do komisyi rewizyjnej (§. 24 stat.).
6. Wnioski członków.

Legitymacye wstępu na salę obrad stanowi książeczka udziałowa.
Zamknięcie rachunków i księgi wyłożone będą od 4 do 11 marca 1898 w biurze Dyrekcyi Towarzystwa dla członków do przejrzenia. Wyjaśnień udzieli Dyrekcya.
Do prawomocności uchwał zgromadzenia ogólnego wystarcza każda ilość obecnych członków a zapadłe uchwały większością głosów członków obecnych mają dla stowarzyszenia moc obowiązującą (§. 45 statutu).

Podhajce, dnia 24 lutego 1898.

Od Rady nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego

Julian baron Błażowski, prezes — Dr. Kalikst Krzyżanowski, sekretarz

Bank Rolniczy we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestr. o poręce ograniczonej.

XVIII. Zwyczajne ogólne Zgromadzenie

członków Banku rolniczego we Lwowie

odbędzie się w sobotę dnia 2 kwietnia 1898 o godz. 5 po południu w biurze Banku rolniczego plac Smolki l. 5 pierwsze piętro.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i przedłożenie bilansu za rok 1897.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutoryum (§. 29 lit. g. statutu).
3. Wnioski co do podziału zysku (§. 40 lit. f. i §. 29 lit. c. statutu).
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1898 (§. 29 lit. c. statutu).
5. Wybór 5 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.

Lwów, dnia 26 lutego 1898.

UWAGA: Członkowi Towarzystwa służy prawo do wzięcia udziału w Zgromadzeniu i do głosowania przez innego członka Towarzystwa jako pełnomocnika.
Członkowie Rady Nadzorczej i Dyrekcyi pełnomocnictw takich przyjąć nie mogą.

Obwieszczenie.

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 2 marca 1898 o godz. 2 popołudniu

Porządek dzienny;

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za r. 1897.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wylosowanie 3 członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy i wybór w ich miejsce.
4. Wnioski członków.

Przewodniczący: Leib Ekstein.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Folwark Bodnarówka za rogatką Stryjską natychmiast do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. Kurkowa l. 43. Pośrednictwo wykluczone.

2 kawalerskie pokoje z balkonem na pierwszem piętrze zaraz do wynajęcia, ul. Gołębia l. 5, I. piętro.

2 Zimmer mit Balkon für ledige Herrn gleich zu vermiethen. Gołębia-Gasse Nr. 5, I. Stock.

Prześliczny dog do sprzedania. Cena 25 zł. Wiadomość: Ajencya dzienników w pasażu Hausmana 9.

Lekcye szermierki na pałasze i floretu. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6.

Choram, dlatego nie odpisuję, Ciocia Cię poinformuje. Pojutrze napiszę. Nusia.

Klasztor PP. Franciszkanek
Najśw. Sakramentu
Lwów, ul. Kurkowa l. 33
przyjmuje i uprasza o robotę wszelkich aparatów kościelnych, wszelkich choćby najartystyczniejszych haftów, naprawę starych gobelin i pasów stulich, jakoteż naprawę prawdziwych koronek i pranie takowych. Roboty tej potrzebują na światło i utrzymanie kościoła.

100 do 300 zł. miesięcznie
mogą zarobić osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka przez sprzedaż ustawą dozwolonych papierów państwowych i losów. Zgłoszenia przyjmuje 137
Ludwik Oesterreicher
VIII. Deutschgasse 8, Budapeszt.

Cudnie śpiewające kanarki
wysyła za zaliczką od 8 do 20 marek na ośmiodniową próbę śpiewu. Klatki i zatyczki praktyczne premiowane na wszystkich wystawach światowych. Prospekty gratis.
W. Heering, 10
St. Andreasberg (Harz) 467.

Pasaż Hausmana
I. Lwowski
Photo-Plasticon
Podróż na około świata.
Od 27 lutego do 6 marca jest do widzenia
Bawarskie zamki królewskie
Herrenchiemsee,
Neuschwanstein.
Wstęp 10 centów.

Opilstwo natychmiast uleczalne
z wiedzą lub bez wiedzy pacyenta, podług dr. med. Schulze, król. pruskiego nadlekarza. Gwarancya. Za nadesłaniem 20 fen. w markach pocztowych. A. Vollmann, Berlin N. W. Thurmstrasse 80. 221

Cukry znakomite deserowe
od lat 15 uznane za najlepsze, **czekolada** w różnych gatunkach oraz **kakao** odtłuszczone sproszkowane
poleca 57
H. TRETER
właściciel, parowej fabryki czekolady,
Lwów, ul. Kopernika l. 3.

Bensdorpa czyste holandzkie Cacao
Gdy się żąda tej na całym świecie słynnej znakomitej marki, to jest się pewnym, że się otrzymuje **czyste dobre** Kakao, nader pożywne i oble w składniki zastępujące mięso.
160

Białe i piękne ręce!!
Najbardziej czerwone i popierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu
kremem roślinnym
Słoik 80 ct w. a.
J. Ihnatowicz
LWÓW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11. KRAKÓW Sukiennice 20. CZERNIOWCE: Rynek 3. PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 24.

Poleca swą
Fabrykę korków katalońskich
do beczek i butelek, oraz koła korkowe do mielenia prosa
L. J. Malewski
Lwów, ul. Ormiańska 12. 9

Nakładem
A. Landowskiego we Lwowie
wychodzić zacznie wkrótce zeszytami
Nowy adwokat domowy
według nowej procedury cywilnej
Całość obejmuje **około 25 zeszytów po 30 ct.** Zamawiać można **u nakładcy i we wszystkich księgarniach.**

Księgarnia
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
poleca
dzieła naukowe pedagoga **Reussnera:**
Najlepsza Metoda
najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Kluczem na końcu każdego dzieła:

„Samouczek" **Polsko-niemiecki,** kurs wstępny. (**Elementarz**) po 15, 30, 52 ct. kurs I 90 ct., kurs II. zł. 2 30 — komplet (oba kursy) zł. 3·—.

„Samouczek" **Polsko—francuski,** kurs I. 13 zeszytów, kurs II 24 zeszytów, gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., na zaliczkę wysyła się tylko 20, 10 lub przynajmniej 6 zeszytów.

„Samouczek" **Polsko — angielski** kurs I zł. 1·12, kurs II. zł. 1·80, komplet zł. 2 62.

„Amerykański" **Przewodnik** z rozmówkami angielskimi, wydanie II. znacznie powiększone 75 ct. w. a.

„Samouki" **wielcy ludzie,** t. j. 33 życiorysy najsławniejszych ludzi z 16 rycinami, zł. 1·20 zł. w oprawie eleganckiej zł. 2·25.

Petöfi **Aleksander** król poetów węgierskich nieśmiertelny wieszcz i bożyszcze narodu węgierskiego, poeta nad poetami zł. 1 05 w oprawie eleganckiej zł. 1.80. 53

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Potaniały
następujące artykuły
tylko w handlu
Leonarda Soleckiego
we Lwowie, ul. Batorego l. 2.

Masło znakomite do potraw pół kilo	44	ct.
Masło stołowe wyborne	„ 68	„
Masło deserowe ze słod. śmiet.	„ 76	„
Smalec bezwonny na pączki	„ 72	„
Marmolada morelowa . . .	„ 68	„
Mydło żół	„ 17	„
Mydło biał	„ 18	„
Krochmal ładny	„ 14	„

Wszelkie inne towary znacznie potaniały, o czem Szanowna P. T. Publiczność może się przekonać w handlu moim.

Dziękując Szanownym odbiorcom za dotychczasowe zaufanie polecam się i nadal łaskawym a licznym rozkazom
Uniżony sługa
Leonard Solecki

Ochronna marka:
Kotwica.
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego
powszechnie ulubionego środka domowego
należy zawsze żądać tylko **w butelkach oryginalnych** z naszą ochronną marką „Kotwicą" z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać tylko butelki **z tą marką** jako **wyrób oryginalny.**
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.
31

OSZUSTWO!
niesumienni podrzędni fabrykanci naśladują etykietę **sławnych** tutek **Niemojowskiego.** Należy strzedz się przed lichem naśladownictwem.
Każda etykieta i tutka zaopatrzona jest nazwiskiem
S. W. NIEMOJOWSKI. 16

Na wiosenny i letni sezon 1898.
prawdziwe berneńskie sukna

sztuczka mtr. 3 10 długa na kompletny garnitur męski (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko
zł. 2 95, 3.70, 4.80 z dobrej
zł. 6.— z bardzo dobrej
zł. 7.75 z paradnej
zł. 9.— z najlepszej
zł. 10.50 z najparadniejszej
prawdziwej wełny owczej.

Sztuczka na czarny salonowy garnitur zł. 10 —, materye na zarzutki, Touristenlodeny, kamgarny etc. etc. wysyła, licząc po cenach fabrycznych znany ze swej sumienności i rzetelności fabryczny skład sukna
Siegel-Imhof w Bernie
Wzory wysyła gratis i franko. Gwarantuje za towar według wzorów.
Bardzo korzystnie jest dla prywatnych sukna wprost u powyższej firmy fabr. zamawiać. 159



Drukarnie z kauczukowemi czcionkami dla każdego się łatwo nadające począwszy od guldena i wyżej. Stampiglie, pieczęcie metalowe i kauczukowe, herby, monogramy, marki pieczątkowe, sztance, tablice lane i grawirowane i t d. dostarcza i wykonywa jak najtaniej i najstaranniej artystyczny zakład rytowniczy
A. Zigmanna, we Lwowie ul. Sykstuska 14.
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia się jak najrychlej. 124

Dla Teatrów Amatorskich!
Księgarnia H. Altenberga we Lwowie
poleca
Bibliotekę teatrów amatorskich
Dotychczas wyszło przeszło 80 numerów.
Na żądanie szczegółowe katalogi gratis i franco.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ostatni dzień
Prawdziwe perskie dywany
Z powodu wyjazdu **będą wysprzedane** różne wspaniałe prawdziwe perskie dywany **za każdą możliwą cenę.** Między tymi najpiękniejsze: **Buchara, Derbend, Schiras i stare rzadkie okazy cenne** dla znawców i kolekcyonistów.
Hotel Bellevue.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się
VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^les FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ 34

Globus-Extract
jest koroną wszystkich środków do czyszczenia



Prawdziwy tylko z firmą i marką ochronną Globus w czerwonym poprzecznym pasku.

wytwarza nadzwyczajny, długotrwały połysk, nie psuje metalu, nie brudzi jak pomada do czyszczenia. Według opinii trzech zaprzysiężonych chemików jest **Globus-Extract** do czyszczenia **niedościgniony** w swoich znakomitych własnościach.
Puszki po 5, 8 i 15 ct.
dostać można w handlach na plakatach wymienionych.
Fritz Schulz Jun., w Lipsku
(Leipzig).
Materyał do wyrobu ze swoich własnych kopalni.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.